

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 12 KWIETNIA 1934 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 99

Uratowanie 62 „czeluskinowców“ Polacy w Rosji.

Wśród ocalonych znajduje się profesor Szmidt. —
Niezwykły wyczyn lotników sowieckich.
Na krze lodowej pozostało jeszcze 28 rozbitków.

(Cz. O.). Mniejszość polska w Rosji sowieckiej posiada — a jakże! — swoją prasę i instytucje kulturalne. Takim polskim dziennikiem n a c m e n i s k i m (od „nacjonalnoje mienszenstwo“ — mniejszość narodowa) jest moskiewska „Trybuna Radziecka“. Pismo redagowane dość nędznie, nieciekawie, a w czytaniu trudne; jakiś język dziwaczny, pełen fatalnych rusycyzmów, błędów i nowych wyrazów, sprzecznych z duchem polszczyzny. Z niesmakiem czytamy np. wiadomość, że przy „uczkomie istnieje sektor, który ogłosił pochód za całkowitą likwidacją ocen niedostatecznych“, albo że „zaniedbuje się pracę w kolektywie podszefnym“... Mimo to lektura „Trybuny Radzieckiej“ jest bardzo pouczająca. Okazuje ona, że ludność polska, szczególnie w rejonach pogranicznych, ujawnia wiele ciężarów do Polski i kompletne skomunizowanie tej ludności idzie bardzo trudno. W artykule o rejonie Berdyczowskim skarży się tak „Trybuna“:

Stan pracy polskiej w rejonie jest opłakany. Wśród robotników polaków niema pracy masowo-politycznej. Poglądy zacofane, nastroje nacjonalistyczne, przeżytki religijne, nawet wypadki antyradzieckie nie natrafiają na odpowiedni odpór. Niema pracy wychowawczej. Organy radzieckie na wsi są tylko na pozór polskie, tylko szyld jest polski, ale pracy polskiej, pracy w języku ojczystym niema. Szkoły polskie są, ale jakość nauczania w nich jest bardzo niska. Niema odpowiedniego doboru nauczycieli polskich i pracowników polskich wogóle. Niema pracy nad wysunięciem i wychowaniem miejscowego aktywu.

Gdyby to było tylko jakieś specyficzne leniwość lokalne, „Trybuna“ byłaby spokojniejsza. Ale okazuje się, że są powody do niepokoju, albowiem „wśród ludności polskiej stwarza to podatny grunt dla roboty i wpływow wroga klasowego, specjalnie zaś dla agentów państw ościennych“... Pocóż jednak szukać zaraz „agentów państw ościennych“, kiedy nieco dalej ta sama „Trybuna“ konstatuje z oburzeniem:

— Oto w najgorętszym czasie sie wu niektóre kolektywy polskie pod pozorem odpoczynku obchodzą Niedzielę Palmową i święta Wielkanocne... Praca polska jest w stanie „pohany“... Jeden „komunista“ oświadcza, że nie należy ufać ani jednemu komuniście polakowi, gdyż wszyscy oni są agenturą ościennego mocarstwa...

Jasne jest, że narodowy czynnik polski znajduje odpowiednik w otaczającej większości. Nacjonalizm przejawia się szczególnie ostro wśród ukraińców, przechodząc w tak dobrze znane nam tendencje do wynaradawiania. Cytujemy dalej:

— Sekretarz organizacji partyjnej, towarzysz Burjan, uważa, że polska ludność w ZSRR jest na tyle zasymilowana, że odrębna praca wśród niej jest zbędna. Jest to typowy przejaw wielkomocarstwowego szowinizmu ukraińskiego, lecz nikt z takimi nastroskami

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Moskwa, 11 kwietnia. Dzień wczorajszy i dzisiejszy stanowiąc będą dzięki zasługom faktom przebiegły rozdział walki o uratowanie rozbitków z „Czeluski“.

W walce z ciężkimi warunkami atmosferycznymi lotnicy w ostatnich dniach niestrudzenie próbowali przedrzeć się przez burzę do obozu prof. Szmidta. Wczoraj rano lotnik Mołotow przebił się nad Ocean Lodowaty i przez dwie godziny wśród mgły i zawiłej śnieży krążył nad miejscem, gdzie, jak się spodziewał powinien leżeć obóz. Rozbitków jednak nie znalazł i musiał zawrócić na Wankarem.

Popołudniu, gdy burza nieco ucichła, wystartowały z Wankarem trzy samoloty grupy Slepniowa. Udało im się szczęśliwie wylądować na krze.

Kierownik ekspedycji ratunkowej Uszakow stwierdził, że

PROF. SZMIDT JEST CIĘŻKO CHOROBY I CAŁKOWICIE WYCZERPAŁY. ZACHOROWAŁ PRAWDOPODOBNIE NA ZAPALENIE PŁUC LUB PLEURITIS

W niedomaganiu swe dotychczas po bohaterku trzymał w tajemnicy, aby pozostający pod jego opieką rozbitkowie nie upadli na duchu.

Uszakow usilnie namawiał prof. Szmidta, by odleciał jednym z przybyłych samolotów na Wankarem, jednak bohaterki uczyński odmówił stanowczo,

twierdząc, że lodową krę opuści wówczas, gdy ostatni z rozbitków znajdzie się już w samolocie i gdy zabrane zostaną wszystkie instrumenty i zdobycze naukowe.

Raport Uszakowa wywołał w kołach moskiewskich podziw dla uczoności, ale jednocześnie i obawy o jego życie.

Tymczasem przybyły samoloty zabierały z sobą 22 rozbitków i szczęśliwie doleciały do Wankarem.

Jeszcze wczoraj, ale niestety już po starcie samolotów z rozbitkami, nadszedł do obozu radiogram rządu sowieckiego, nakazujący profesorowi Szmidtowi kategorycznie by przy najbliższej sposobności opuścił krę lodową i kierownictwo ekspedycją przekazał swemu zastępcy Bobrowowi. Zgodnie z wnioskiem Uszakowa wrażliwość przedłużała się choroby prof. Szmidta ma być on przewieziony na Alaskę.

Dziś rano nadeszły z Wankarem nowe pocieszające wieści.

Eskadra samolotów Kamanina, nie bacząc na wicher, korzystając z ustania opadów śnieżnych, śmiałym skokiem przedostała się na krę i zabrała z obozu dalszych rozbitków i szczęśliwie przewiozła ich do Wankarem.

Tak więc w ciągu wczorajszego popołudnia i dzisiejszego ranka **URATOWANO RAZEM 62 CZELUSKINOWCÓW.**

PROF. SZMIDT, ZNAJDUJE SIĘ MIE-DZY URATOWANEMI.

Moskwa, 11 kwietnia. Zastępca dyrektora północnej drogi morskiej Uszakow, który przybył w okolice miejsca katastrofy „Czeluski“ z lotnikami Lewoniewskim i Slepniowem, nadesłał drogą radiową następujące szczegóły uratowania 62 rozbitków z prof. Szmidtem na czele:

Dnia 7 bm. Slepniow zawiadził Uszakowa z przyładku Wankarem do obozu rozbitków, gdzie stwierdził stan rzeczy groźniejszy, aniżeli wynikało z doniesień prof. Szmidta, wskutek podniesienia się temperatury, **LODY USTA WICZNIE PEKAŁY I PRZEGRUPOWAŁY SIĘ, GROZĄC KAŻDEJ CHWILI KATASTROFĄ.**

Uszakow zarządził niezwłoczne podjęcie akcji ratunkowej.

Podczas trzydniowej akcji lotnicy odhycali po cztery loty dziennie z obozu rozbitków do Wankarem i z powrotem.

Na lodzie pozostało jeszcze 28 ludzi, których uratowanie uchodził za rzecz pewną jeszcze w ciągu dnia 12 bm., o ile nie nastąpi gwałtowna zmiana temperatury.

Na wieść o pomyślnej akcji ratunkowej gromadziły się tłumy publiczności do późnej nocy przed lokalami redakcyjnymi moskiewskimi.

Rozruchy bezrobotnych w Lublinie.

Tłum wybijał szyby w oknach i obsypał policję kamieniami. —
Policja zmuszona była użyć broni.

Jedna osoba zabita, kilka—rannych.

Lublin, 11 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna.) W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych wybuchły tu rozruchy bezrobotnych, którzy podburzani przez agitatorów zmusili część zatrudnionych bezrobotnych do porzucenia pracy, przyczem do starostwa grodzkiego udała się delegacja, przedstawiając swoje postulaty.

Jednocześnie tłum podlegany przez agitatorów, udaremnił rekrutację bezrobotnych, która się dziś odbywała i zaczął tłuc szyby w urzędzie pośrednictwa pracy na ul. Lubomierskiej i w sąsiednich domach prywatnych. Oddział policji przeznaczony dla ochrony urzędu obsypano gradem kamieni i kul rewolwerowych, w rezultacie czego został ciężko ranny przodownik policji państwowej oraz **ZASTRZELONY JEDEN ROBOTNIK.**

Oddział policji, broniąc się przed naporem 2-tysięcznego tłumu, użył broni, strzelając w nogi, skutkiem czego kilka osób odniosło lekkie rany w nogi. Tłum rozpedzono przy pomocy nowego oddziału policji, który użył pistoletów gazowych. Aresztowano kilkanaście osób znanych z działalności wywrotowej. Rozruchy wybuchły na tle następującym: W związku z rozpoczęciem se-

zonu prac subwencjonowanych przez Fundusz Pracy w Lublinie, w dn. 3 kwietnia rozpoczął się przydział bezrobotnych na poszczególne odcinki pracy. Wobec prowadzenia robót inwestycyjnych na terenie całego województwa część bezrobotnych skierowano na prowincję. Przeciwno wysłaniu na prowincję bezrobotnych, obarczonych licznymi rodzinami w dn. 9 bm. wystąpiła w starostwie grodzkiem, delegacja, któ-

ra ponadto żądała przyjmowania kobiet do pracy i podwyższenia zarobków dziennych. Pierwsze dwa postulaty uwzględniono, zarobków jednak nie podwyższono i to było przyczyną dzisiejszych rozruchów. Nadmienić należy, że warunki pracy dla bezrobotnych w Lublinie są znacznie lepsze, aniżeli w roku ubiegłym, a zarobki są prawie dwa razy większe.

Obecnie w mieście panuje spokój.

Strasliwa eksplozja na Śląsku Opolskim.

7 osób zginęło w płomieniach, a kilka zostało poparzonych

Berlin, 11 kwietnia.

Ubiegłej nocy w miejscowości Kucoby na Śląsku Opolskim wydarzyła się strasliwa eksplozja, od której kilka osób poniosło śmierć. Zamieszkały nad granicą Chałupnik, Piotr Grutzka, ukrywał w swej zagrodzie większe zapasy eteru oraz spirytusu, przeznaczone do przemysłu do Polski.

We wtorek wieczorem do zagrody przybyło 7 przemytników, którzy mieli zabrać 10 litrów eteru i 40 litrów spiry-

tusu.

W czasie przelewania eteru część jego wylała się, nastąpił wybuch, od którego cała zagroda stanęła w płomieniach. Pięcioro dzieci Grutzki, jego bratowa i jeden z przemytników ponieśli śmierć na miejscu. Sam Grutzka z żoną doznał ciężkich oparzeń. Pozostałych sześciu przemytników, którzy również wyszli z katastrofy poparzeni, zdołało zbiec.

Polacy w Rosji.

(Dokończenie).

jam nie walczą... Towarzysz Pietrakowski twierdził, że wszystkie gazety polskie są faszystowskie... W dwóch polskich radach wiejskich, Gwozdawie i Osikowie, urzędowanie odbywa się w języku ukraińskim... Kółko dramatyczne Klubu Polskiego organizuje przedstawienia sztuki „Natałka - Połtawka” w języku ukraińskim...

Jak w tych stosunkach wyglądają instytucje polskie? Odpowiedź, którą znajdujemy w „Trybunie”, nie jest różowa:

— Sytuacja polskich szkół berdyczowskich jest nader opłakana. Rejonowy wydział oświaty ludowej nie udziela szkołom polskim dostatecznej uwagi i pomocy. W starszym koncetrze trzeciej szkoły niema wykładowcy języka polskiego. Komisja badała niedawno stan internatu tej szkoły. W sporządzonym akcie czytamy: lokal nie jest opalany, w pokoju leży 5 chorych dzieci, które po 3—5 dni czekają na pomoc lekarską, lecz lekarz nie przybywa. Powietrze stęchłe. Garnki do gotowania stoją pod łózkami. Brak dostatecznej ilości stołków. Niema wody. Dzieci zmuszone są do dźwigania wody z ulicy na trzecie piętro. Obok internatu w ciągu całej zimy znajdowało się śmietnisko. dokąd zwożono śmiecie z całego miasta...

Nie lepiej prezentuje się inna instytucja w tem samym mieście. Polski Klub Robotniczy im. Dzierżyńskiego:

Wchodzimy do klubu. Pustki. W ostatnim pokoju — w bibliotece siedzą 4 osoby, wśród nich zarządzająca klubem Piotrowska i bibliotekarka Pustki w klubie to rzecz zwykła. Prawie nikt nie przychodzi oprócz kilku stałych wywalców — młodzieńców, wykorzystujących klub dla spotkań osobistych.

W kącie pokoju wisi klubowa gazeta ściana. Spoglądamy na datę gazety — 21 stycznia, zaś dziś mamy 28 marca. Klub nie prowadzi zupełnie żadnej pracy masowej. Nie posiada żadnego kontaktu z fabrykami, nie zwołał ani jednego zebrania od początku roku. Taki stan rzeczy nie jest tajemnicą dla nikogo z tutejszych kierowników. Zainteresowano się dopiero klubem naskutek ujawnionej defraudacji pieniężnej, popełnionej przez kierowniczkę klubu. Zbadano księgi, spisano akt, polewiono sprawę na prezydium Rady Związków Zawodowych. Rada zdjęła Piotrowską i akterowała sprawę do prokuratora.

Wiele gorczy, wiele rozczarowań, wiele żalu przemawia z tych krótkich a jakże wymownych notatek!

I „rada zdjęła Piotrowską”... Co za pociecha!...

Nowy ambasador sowlecki

przybył wczoraj do Warszawy.

Warszawa, 11 kwietnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym pociągiem z Moskwy przybył nowomianowany ambasador sowiecki w Warszawie, p. Dawtjan. Na dworcu powitali ambasadora sowieckiego przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, szef protokołu dyplomatycznego M. S. Z. Romer oraz radca Szczerbiński, członkowie ambasady sowieckiej z radcą Podolskim i Aleksandrowem. attache wojskowy sowiecki p. Siemionow oraz przedstawiciele prasy stołecznej i korespondenci pism zagranicznych.

Premier Jędrzejewicz na Zamku.

Warszawa, 11 kwietnia.

Dziś w południe p. premier Jędrzejewicz przyjęty był na dłuższej audjencji przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej na zamku po powrocie P. Prezydenta ze Spawy, gdzie, jak wiadomo, spędził okres świąt Wielkanocnych. W czasie audjencji p. premier szczegółowo poinformował P. Prezydenta o aktualnych pracach rządu.

Walka z faszyzmem i komunizmem w Anglii.

Rząd wniósł specjalną ustawę do parlamentu. — Prądy radykalne przenikają do młodzieży.

Londyn, 11 kwietnia.

(PAT) Rząd brytyjski wniósł dzisiaj do parlamentu projekt specjalnej ustawy, upoważniającej władzę policyjną do dokonywania rewizji domowych w poszukiwaniu literatury wyrotowej.

Ustawa ta zwrócona jest zarówno przeciwko faszystom, jak i przeciwko

komunistom, albowiem jedni i drudzy starają się zapomocą tajnej literatury wyrotowej wywrzeć pewien wpływ na armię. Dotychczas ustawy brytyjskie nie upoważniały policji do przeprowadzania tego rodzaju rewizji, z wyjątkiem wypadków, w których dokonano już aresztowania. Ustawa obecna ma na celu rewizje prewencyjne.

Wnieście tej ustawy przez rząd i w dodatku w sposób tak nagły i nieoczekiwany, jest dowodem, że w kołach rządowych panuje pewnego rodzaju za niepokoje z racji wzmożenia się w społeczeństwie brytyjskiem, a zwłaszcza wśród młodzieży, radykalnych prądów.

Mordercy Prince'a zbiegli do Wenezueli.

Sensacyjne oświadczenie oskarżonego Carbonne'a. — Prince został zabity, gdyż chciał zeznać prawdę.

Paryż, 11 kwietnia.

(PAT) Prasa cytuje opowiadanie Carbonne, zakomunikowane przez jego adwokata Moro Glafferi. Carbonne miał twierdzić, że wkrótce nastąpi zmiana ról.

Na ławie oskarżonych zasiadł komisarz Bony, on zaś, Carbonne, zgłosił powództwo cywilne. Carbonne twierdził, że Bony doskonale wie, kto zabił radcę Prince'a, ale w chwili, gdy nanazwiska prawdziwych morderców będą ujawnione, będą oni już w bezpiecznym miejscu, w Wenezueli.

Paryż, 11 kwietnia.

(PAT) Wczorajsze zeznania pierwszego prezesa trybunału kasacyjnego Lescouve wywołały olbrzymie wrażenie. Lescouve w sposób kategorię wypowiedział się przeciwko tezie samobójstwa radcy Prince'a, twierząc, że został on zabity, gdyż chciał wyznać całą prawdę w aferze Stawiskiego. Lescouve czyni b. prokuratora republiki Pressarda odpowiedzialnym za nieład, panujący w jego resorcie, jed-

nak uważa go nadal za człowieka uczciwego. Zeznania Lescouve trwały 6 godzin. Stwierdził on m. in., że w chwili gdy powołany został do przeprowadzenia śledztwa w sprawie zaniedbania czynników administracyjnych i sądowych w aferze Stawiskiego, zażądał akt sprawy. W aktach tych brak było 800 dokumentów, mających pierwszorzędne znaczenie.

Na posiedzeniu sądu apelacyjnego adwokaci oświadczyli, że radca Prince był poinformowany o raporcie Gripois, w którym zwracano uwagę na oszukańcze praktyki towarzystwa La Fonciere. Przewodniczący sądu apelacyjnego wezwał do siebie radcę Prince'a i czynił mu ostre wyrzuty. Przejęty do głębi temi wyrzutami, Prince oświadczył, że natychmiastowego widzenia się z pierwszym prezesem Trybunału Kasacyjnego. Zbyt wiele wiem o sprawie Stawiskiego — miał mówić Prince. — 15 lutego zgłosił się Prince do prezesa Lescouve i oświadczył, iż pragnie oczyścić swoje sumienie.

Po ukończeniu zeznań szereg depu-

towanych zadawał prezesowi Lescouve pytania, z których kilka ma znaczenie zasadnicze. Na pytanie, w czym interesie mogło być morderstwo Prince'a — prezes Lescouve odpowiedział: „nie wiem”. Na to samo pytanie, powtórzone w innej formie, Lescouve oświadczył: „Nie mogę przypuścić, aby radca Prince'a zabił tylko dlatego, aby odebrać od niego dwa listy, o których mówi panowie. Niewątpliwie został on zabity z innych głębszych powodów”.

Paryż, 11 kwietnia.

(PAT) Komisja parlamentarna dla wyswietlenia afery Stawiskiego przesłuchała prokuratora Pressarda. Świadek podkreślił, iż nie należy mieszać zarzutów natury zawodowej z zarzutami, dotyczącymi honoru i sumienia.

Zarzuty, czynione Pressardowi, miały się — jego zdaniem — przyczynić do sfalszowania sądu apelacyjnego.

Pressard protestuje przeciw tym zarzutom, odnoszącym się do wykonywania jego zawodu. Zdaniem świadka bieg dochodzeń w aferze Stawiskiego prowadzonych przez prokuraturę, był zupełnie normalny. Radca Prince, prowadzący dochodzenia w sprawie La Fonciere, nie ulegał żadnemu naciskowi. Świadek zaprzecza istnieniu jakiegokolwiek rozbieżności zdań pomiędzy nim a radcą Prince.

Ze względu na to, że wielu członków komisji zamierza postawić Pressardowi szereg pytań, postanowiono przesłuchać b. prokuratora republiki raz jeszcze w dniu jutrzejszym. Niektórzy członkowie komisji domagają się konfrontacji Pressarda z prezesem Lescouve.

Ambasador turecki u Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 11 kwietnia.

(PAT) Marszałek Józef Piłsudski przyjął 11 b. m. w obecności ministrów spraw zagranicznych Becka ambasadora tureckiego Ferit Beya.

Teatry warszawskie prowadzić będą dyr. Szyfman i Kaden-Bandrowski.

Warszawa, 11 kwietnia.

W dniu wczorajszym zarząd Teatru Krzewienia Kultury Teatralnej w Warszawie odbył kolejne posiedzenie, na którym m. in. powziął ostateczną decyzję w sprawie organizacji sezonu 1934 w objętych przez siebie teatrach Narodowym, Polskim, Nowym, Małym i Łódzkim w Warszawie.

Jednocześnie zarząd T. K. K. T. przyjął stanowisko naczelnego dyrektora tych teatrów p. dr. A. Szyfmanowi.

Dotychczasowy współdyrektor teatrów Polskiego i Małego p. J. Kaden-Bandrowski przechodzi od nowego sezonu na stanowisko delegata zarządu IKKT. do dyrekcji wszystkich teatrów przy TKKT. teatrów oraz innych instytucji teatralnych, organizowanych przez towarzystwo.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Łodzi

zawiadamia P. T. Klientów, iż z dniem 21 kwietnia r. b. przenosi swoje biura do własnego lokalu

przy ul. **Andrzeja Nr. 3**, 1-sze piętro

W sobotę dnia 21 kwietnia r. b. biura Kasy będą czynne jeszcze w dawnym lokalu przy ul. Narutowicza 42 do godziny 11-ej przed południem.

Prześladowanie polaków w Gdańsku.

Władze odmawiają obywatelom polskim zezwoleń na handel domokrażny.

Gdańsk, 11 kwietnia.

(PAT) Pomimo przepisowego zgłoszenia dzieci do szkół polskich przez Macierz Szkolną jeszcze wstępcznie r. b. gdańskie władze szkolne nie przyłmują w szeregu wypadków, zgłoszonych wniosków żądając posyłania dzieci do szkół niemieckich.

Polacy Radtke, Dabrowski i Sobot, posłali swe dzieci do nauczyciela w Młogoniu, prosząc o wydanie zaświadczenia, iż przeznaczone zostają do szkoły polskiej. Nauczyciel jednak zaświadczenia takiego nie wydał, zaznaczając, że wnioski ich o przyjęciu dzieci do szkoły polskiej nie zostały uwzględnione i że rodzice mają dzieci posyłać na-

dal do szkoły niemieckiej. Dyrektor se nackiej szkoły w Gdańsku Langmeser oświadczył ojcu ucznia Henryka Wolfa że wniosku jego o przyjęcie dziecka do szkoły polskiej nie może uwzględnić. To samo oświadczone polakowi Knitrowi Franciszkowi.

Gdańsk, 11 kwietnia.

(PAT) Władze gdańskie w licznych wypadkach odmówiły obywatelom polskim zezwoleń na uprawianie handlu domokrażnego. Zakazem dotkniętych jest wielu polaków, którzy uprawiali ten handel na terenie Wolnego Miasta od szeregu lat. W przeciwieństwie do polaków Niemcy otrzymują z łatwością zezwolenie na handel domokrażny.

Polsko-angielskie rokowania węglowe rozpoczynają się 18 kwietnia.

Warszawa, 11 kwietnia.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, rokowania między przedstawicielami przemysłów węglowych polskiego i angielskiego rozpoczynają się w Londynie, dnia 18 bm.

W rokowaniach tych wezmą udział w charakterze przedstawicieli przemysłu polskiego p. n. dyrektor naczelny Polskiej Konwencji Węglowej J. Cybulski — przewodniczący delegacji, dyr. A. Ciszewski (t-wo Fulmen), prezes A.

Falter (t-wo Robur), dyr. F. Golde (t-wo Progress), dyr. S. Krasnodębski (t-wo Giesche), dyr. F. Michel (t-wo Skarboferm), b. min. A. Olszewski — delegat Konwencji Węglowej w Warszawie, dyr. J. Przedpełski (t-wo Saturn), dyr. E. Rose (Warsz. T-wo Węgl.)

Delegacja wyjedzie prawdopodobnie w sobotę wieczorem z Warszawy. Celem obrad londyńskich będzie osiągnięcie ewentualnego porozumienia co do podziału rynków zbytu.

Nie będzie rewolucji w Ameryce.

Sensacyjne oskarżenie, rzucone na członków „trustu mózgow”, okazało się zwykłą „kaczką”.

Co mówi Roosevelt o swej polityce?

Londyn, 11 kwietnia.

(PAT) Specjalna komisja kongresu Stanów Zjednoczonych rozpatrywała dziś sensacyjne oskarżenie rzucone na niektórych członków „trustu mózgow”, iż przygotowują rewolucję komunistyczną. Autorem oskarżenia był inspektor szkolny Wirt ze stanu Indiana.

Badania świadków, przeprowadzone przez komisję wykazały, iż oskarżenia Wirta są bezpodstawne i niepoważne. Wirt opierał swe podejrzenia na fakcie że urzędniczy departamentu spraw wewnętrznych w stanie Wirginia wydała obłąd, na którym obecne były m. in. dwie urzędnicze departamentu rolnictwa oraz przedstawiciel agencji sowieckiej Tass w St. Zjednoczonych Laurencjus Todd.

Wirt w dwugodzinnych zeznaniach przed komisją podał treść rozmów i dyskusji w czasie tego obłądu, na którym był również sam obecny. Wirt powołał się na opinie korespondenta Tassa Tod

da, który miał porównać prez. Roosevelta z Kiereńskim. Urzędniczy z departamentu rolnictwa cytowały rzekomo rewolucyjne artykuły i oświadczenia jednego z członków „trustu mózgow”, obecnego podsekretarza stanu rolnictwa Tugwella.

Tugwell zaprzeczył, jakoby przytoczone przez Wirta cytaty były dokładne. Korespondent Todd zaprzeczył również jakoby nazwał prezydenta Roosevelta „Kiereńskim amerykańskiej rewolucji”, podkreślając, że Wirt najwięcej na tym obiedzie mówił, nie dopuszczając wogóle nikogo do słowa.

Cała sprawa, która z początku zapowiadała się na wielką sensację polityczną, obecnie budzi w Stanach Zjednoczonych powszechną wesołość.

Wyznaczone na dziś posiedzenie specjalnej komisji wogóle się nie odbyło, ponieważ wyniki wczorajszych obrad ostatecznie likwidują całą sprawę. Wirt przybył dziś do gmachu kongresu

Stanów Zjednoczonych. Oświadczone mu, że sprawa jest zakończona i poradzono, aby zainkasował koszty podróży i wracał do domu.

Miami, 11 kwietnia.

(PAT) Przybył tu gen. Johnson, w celu odbycia konferencji z prezydentem Rooseveltem. Johnson jest zdania, że ponieważ N. R. A. ma za sobą poparcie opinii publicznej, przedłużenie pełnomocnictw udzielonych prezydentowi dla przeprowadzenia odbudowy gospodarczej kraju, jest zbędne. Pełnomocnictwa te, jak wiadomo, wygasają 16-go czerwca r. b.

Nowy Jork, 11 kwietnia.

(PAT) W dniu jutrzejszym ukaże się w sprzedaży książka, w której prezydent Roosevelt zdaje niejako sprawę z rezultatów pierwszego roku swej działalności. M. in. Roosevelt pisze: „Polityka moja jest, być może, rewolucyjną w tem, że uchwalone zarządzenia i cele są odmienne od dawnych. W każ

dym razie nie jest to ani polityka faszystowska, ani też komunistyczna”.

Waszyngton, 11 kwietnia.

(PAT) „New York American” donosi, iż na podstawie skargi, wniesionej do policji, aresztowano agenta ubezpieczeń nazwiskiem Savage, który w czasie kłótli politycznej groził prezydentowi Rooseveltowi śmiercią.

Savage, który do winy się nie przyznaje, został zwolniony z aresztu za kaucja 1000 dolarów.



Również Serwis do kawy
wyoży swą radość po napełnieniu go aromatyczną kawą. Jeszcze więcej uciechona jest pani domu po zakupieniu naszej wysmienitej mieszanki **Luksusowej B.I.** która jest **poza to wyjątkowo i oszczędna** 1/4 kg. **Luksusowej B.I.** kosztuje tylko **zł. 4.50**

B-cia Ignatowicz
Piotrkowska 96 i 127

Wspólny front polaków w Czechosłowacji w walce przeciwko prześladowaniom. — Czechizacja miejscowości polskich.

Morawska Ostrawa, 11 kwietnia. Socjaliści czescy starają się wszelkimi siłami poróżnić polską socjalistyczną partię robotniczą z innymi stronnictwami polskimi w Czechosłowacji podsuwając socjalistom polskim myśl zerwania współpracy z polskim komitetem międzypartyjnym.

Jak wiadomo socjaliści polscy protestowali wspólnie z całą ludnością polską na zgrupowaniu w czeskim Cieszynie w dniu 11 marca br. Protesty te powtórzył i następnie na zgrupowaniach w Trzyncu i Jablonkowie.

Znany wymowny memoriał komitetu międzypartyjnego w sprawie upośledzenia polaków uchwalili jednomyślnie wszystkie stronnictwa polskie, a więc i socjaliści. Ostatnio zaś odbyła się w Karwinie wielka konferencja wszystkich polskich organizacji socjalistycznych. Uchwalono rezolucję która wypoowiada się gorąco za jednością całego obozu polskiego w Czechosłowacji. I występuje kategorycznie w obronie praw mniejszości polskiej w Czechosłowacji, domagając się wstrzymania dalszych wydań robotników, upaństwowienia polskich szkół prywatnych, uregulowania sprawy obywatelstwa państwowego, sprawiedliwego traktowania polaków przy udzielaniu posad publicznych i sprawiedliwej parcelacji rolnej. Rezolucja ta została również przyjęta na zgrupowaniu polskich organizacji socjalistycznych w okrogach trzynieckim i jablonkowskim.

Polska socjalistyczna partia robotnicza, jak widać z powyższego, **SOLIDARYZUJE SIE CAŁKOWICIE** z całą ludnością i nie zamierza rozrywać jedności społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji, walczącego o swe słuszne prawa.

Morawska Ostrawa, 11 kwietnia. Nie mogąc złamać nieugłętego opo-

ru, z jakim ludność polska w Cierlicku stawia czoło wszystkim zabiegom, mającym na celu jej wynarodowienie, części chwycił się kolonizacji tej gminy. Ośrodki kolonizacyjne nabyła znana antypolska „Matica”, która będzie je parcelowała między Czechów celem wzmocnienia wpływow Czechich w gminie Cierlickiej.

Aby nie wysuwać swej oślawionej firmy „Matica” utworzyła specjalne towarzystwo, które zajmie się parcelacją nabytej przez nią ziemi w Cierlicku i w innych wsiach polskich, w chwili obecnej również w miejscowości Stonawa koło Karwiny.

Zona kupca otruła swą 6-letnią córeczkę, która była nieuleczalnie chora. — Ponura tragedia rodzinna we Lwowie

Lwów, 11 kwietnia. Straszna tragedia rozegrała się ubiegłej nocy w rodzinie kupca lwowskiego Józefa Greiffa, właściciela sklepu radiowego przy ul. Kazimierzowskiej, zam.

na ul. Jabłonowskiej 36. Greiff mieszkał tam wraz z 27-letnią żoną Reginą oraz małą córeczką, Ludką. Mimo, iż wiodło im się nieźle materialnie, w życiu Greiffów pełno było go-

ryczy. Powodem utrapień była córeczka, która cierpiała na niedorozwój umysłowy i często zapadała na różne choroby. Choć mała liczyła już sześć lat, rozwijała się słabo nie tylko umysłowo, ale fizycznie, nie umiając jeszcze prawie mówić.

Rodzice, ubóstwiając swą jedynaczkę, czynili wszystko, by ulżyć jej cierpieniom. Jeździli często do specjalistów wiedeńskich, lecz wszelkie zabiegi lekarzkie były bezskuteczne. Stan ten nadwyrężył nerwy matki, która również poczęła zapadać na zdrowiu.

Jednocześnie stan dziecka pogarszał się z dnia na dzień, tak, że nieszczęśliwa matka powzięła straszny **PLAN POZBAWIENIA ŻYCIA CÓRECZKI**.

by w ten sposób skrócić jej cierpienia. Wczorajszej nocy, gdy mała Ludka znów męczyła się okropnie, matka wysypała jej do szklanki kilka proszków weronału

I PODAŁA DZIECKU DO ZAŻYCIA. Dziewczynka o północy zmarła na rękach matki. Przez całą noc śledziła nieszczęśliwa kobieta przy zmarłym dziecku. Dopiero nad ranem opowiedziała mężowi o swym strasznym czynie.

Służąca zawiadomiła o wypadku sąsiadów, którzy ze swej strony wezwali policję.

Zagrzeb, 11 kwietnia. (PAT).

Dziś o godzinie 8-ej rano w dyrekcji policji w Zagrzebiu wybuchła bomba, nie powodując na szczęście poważniejszych szkód materialnych. Z obecnych w lokalu funkcjonariuszy policji nikt nie doznał żadnego szwanku. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

600 pastorów ewangelickich w Niemczech prosi Ojca Świętego o przyjęcie na terytorium kościoła katolickiego.

Wiedeń, 11 kwietnia. „Wiener Ztg.” ogłasza tekst listu wystosowanego do Ojca Świętego przez profesora teologii protestanckiej Karola Thieme. M. in. pisze on: „chcę słuchania nakazów Pana Naszego Jezusa Chrystusa, skłania nas do szukania opieki u Ciebie, Ojciec Święty, ponieważ nie wierzymy by nakazy Pana Naszego mogły być wykonane należycie w gminach, pozostających pod władzą nowego biskupa niemieckiego kościoła ewangelickiego. Bezwzględnie związanie się tego kościoła z obecnym państwem w Niemczech było dla nas oznaką, że no-

wy ten kościół w decydujących punktach pozostaje w nieprzejednanej sprzeczności z duchem Pana Naszego, wyrażonym w nowym testamencie, tudzież z tradycją niesfalszowanego luteranizmu. Przekonaliśmy się, że w niemieckim kościele ewangelickim nie ma żadnej instancji obronnej przed odszczepieństwem. Pragniemy zwrócić z drogi, która doprowadziła do oderwania się od jedynego świętego katolickiego kościoła i prosimy z pokorą o ponowne doń przyjęcie”. Dzienniki donoszą, że stanowisko Thiemeego podziela 600 pastorów ewangelickich.

Zniżka lira włoskiego.

Nie należy się jednak liczyć z rewizją polityki monetarnej Włoch.

Warszawa, 11 kwietnia. Sytuację walutową w dniu dzisiejszym cechuje niezmienna w dalszym ciągu tendencja dla dolara, ponowny spadek funta angielskiego i dość pogłębiona niżka lira włoskiego, który od paru tygodni pozostawał na niezmiennym poziomie, aczkolwiek dość niskim. Słabość lira pozostaje być może w związku z ogłoszeniem bilansu Banku Włoskiego z dnia 31 ub. m., który wy-

kazuje poważny odpływ złota i walut w ostatnim okresie. Zaznaczyć należy, że zapas złota w Banku Włoskim jest jednak tak duży, że wszelkie pogłoski o rewizji polityki monetarnej Włoch należy brać z jaknajdalej idącym zastrzeżeniem. Zresztą przedstawiciele włoskiej władz centralnych niejednokrotnie zaznaczały niezłomną wolę kontynuowania dotychczasowej polityki monetarnej.

Nowy rekord lotniczy

Rzym, 11 kwietnia. (PAT) Znany lotnik Donati, jeden z asów wojny światowej, pobliż dziś na dwupłatowcu Caproni światowy rekord wysokości dla samolotów, osiągnął wysokość 14.500 metrów. Poprzedni rekord, ustanowiony przez francuza Lemolne, wynosił 13.661 metrów. Na osiągniętej przez lotnika włoskiego wysokości temperatura wynosiła 56 st. poniżej zera. Lot, który trwał godzinę i 15 minut, był ściśle kontrolowany przez komisarzy włoskiego aeroklubu.



Kwiecień

12

Czwartek

Dziś Wiktora M.
Jutro Hermenegilda Kr.

Wschód słońca	4.48
Zachód słońca	18.26
Wschód księżycy	4.16
Zachód księżycy	17.22
Długość dnia	13.48
Przybyło dnia	5.80

Fala zimna.

Chłodne wiatry i deszcze.

Zupełnie niespodziewanie, po szeregu ciepłych dni, nawiedziły nas wczoraj dotkliwie chłody. Wprawdzie stacje meteorologiczne zapowiadały zmianę pogody, jednakże wieczorem, gdy temperatura wynosiła 17 stopni, sądzono powszechnie, iż wkroczyliśmy nieodwołalnie w falę wiosennego ciepła.

Tym razem jednak PIM miał rację. Onegdajszej nocy padał deszcz, lecz nie miosenny — zimny, zimowy deszcz i temperatura nagle spadła tak poważnie, że wczoraj zaczęto zastanawiać się czy nie wyjąć z szafy futer.

W ciągu dnia termometry wskazywały 5 stopni przy bardzo zimnym wietrze. Wieczorem nastąpił dalszy spadek temperatury do 2 stopni.

Sądząc iż zapowiedzi PIM-a należy spodziewać się chłodnych pogód jeszcze przez dwa tygodnie. Dopiero w końcu miesiąca nastąpi ocieplenie.

Jeżów spłonął.

Tragiczna sytuacja pogorzelników.

W niedzielę w osadzie Jeżów pod Łodzią wybuchł katastrofalny pożar. Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej, ogień obejmował jeden dom po drugim i w ciągu kilku godzin

spłonęła niemal cała osada. Na szczęście, pożar w porę spostrzeżono i z płonących domostw wybiegli na ulicę wszyscy mieszkańcy, unosząc część swego dobytku.

Sytuacja ludności Jeżowa jest obecnie tragiczna. Nie ma ona gdzie się podziąć i spędza noce pod gołym niebem.

Wczoraj na miejsce żywiołowej katastrofy wyjechał p. wojewoda łódzki Hauke - Nowak, który w towarzystwie starosty brzezińskiego St. Stachowskiego oraz komendanta p.p. Fichny, obejrzał olbrzymie pogorzelnisko. Po zapoznaniu się z sytuacją mieszkańców, p. wojewoda wydał zarządzenia

przyszłości z pomocą pogorzelnikom. Poza akcją pomocy doraźnej, otrzymają oni bezpłatnie budulec, by mogli odbudować osadę. Pożyczek na budowę udzieli prawdopodobnie B. G. K.

Spadek bezrobocia

o 2.058 osób w ciągu tygodnia.

Według ostatniego sprawozdania z rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego państwa w dniu 7 bm., wynosiła ogółem 386.848 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 2.058 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 41.941 osób, t. j. o 363 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zwiększyła się w ciągu tygodnia o 368 osób i wynosiła 35.809 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 98.860 osób, t. j. o 878 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sulęc. K. Lejnwohra (Plac Wolności 2), Sulęc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielniana nr. 32), J. Cymera (Wólczajska 37), Sulęc. F. Wójcickiego Napiórkowskiego 27).

Dokładne trawienie ułatwiają
ZIOŁA PRZECZYSCZAJĄCE
KARPINSKIEGO

PODZIAŁ ŁODZI NA OKRĘGI

nastąpi w dniach najbliższych. — Spisy wyborców będą wyłożone do przeglądu.

W niedzielę odbędzie się 14 wieców.

Po ogłoszeniu regulaminu wyborczego, w urzędzie wojewódzkim rozpoczęto prace przygotowawcze nad ułożeniem terminarza wyborczego. Podziałem miasta na okręgi wyborcze i wyznaczeniem przewodniczących i członków poszczególnych komisji.

Prace te będą zakończone w ciągu kilku dni, gdyż wobec ustalenia dnia głosowania na 27 maja.

rozpisanie wyborów musi nastąpić do 17 b. m.

aby był zachowany 40-dniowy termin, przewidziany przez regulamin wyborczy.

Według dotychczasowego projektu istnieją trzy komisje podziału miasta na okręgi wyborcze. Badane są mianowicie możliwości

podziału Łodzi na 10, 12 lub 17 okręgów.

Ostateczna decyzja zapadnie, gdy ustalone będzie, wiele mniej więcej przypada ludności na każdą dzielnicę.

Równocześnie w zarządzie miasta rozpoczęto przygotowania odnośnie technicznego rozpisania wyborów.

W ciągu trzech dni zarząd miejski zaangażuje 200 pracowników, którzy na podstawie kartotek sporządzą spisy wyborców.

Do prac tych zaangażowani będą wyłącznie bezrobotni pracownicy umysłu, mogący wykazać się świadectwem P. U. P. P. Dotychczas wpłynęło już blisko 500 ofert, które w ciągu trzech dni zostaną dokładnie rozpatrzone. Każdy kandydat będzie musiał nadto złożyć w zarządzie miasta

próbę swego pisma.

Pracownicy, zatrudnieni przy spisie wyborców otrzymywać będą po zł. 8 gr. 12 dziennie, kontrolerzy zaś, znajdujący się na sali — po 12 złotych dziennie.

Praca odbywać się będzie na dwie zmiany — przed i po południu, gdyż miasto nie posiada tak wielkiej sali, w

której mogłoby pomieścić od razu 200 osób.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, przedewszystkiem sporządzony zostanie próbny spis wyborców.

Po dokonaniu tego spisu, do wszystkich właścicieli domów rozesłane będą nazwiska tych lokatorów, którzy mają ukończone 24 lata i od roku mieszkają na terenie Łodzi. W ciągu następnych trzech dni właściciele domów będą musieli poczynić na własną odpowiedzialność

poprawki w spisach.

uzupełnić je, względnie skreślić omyłkowo wpisane osoby, a nie mieszkające w ich domach i odesłać spisy do zarządu miejskiego. Wówczas rozpocznie się już właściwa praca nad ułożeniem spisów ostatecznych.

Spisy sporządzone zostaną w pięciu egzemplarzach — jeden przeznaczony będzie dla głównej komisji wyborczej, 1 — dla okręgowej, po 1 — dla każdej z dwóch komisji obwodowych, a 1 pozostanie w archiwum miejskim.

Tak rozesłane spisy będą we właściwym czasie wyłożone w lokalach wyborczych do przeglądu i zainteresowani będą mogli

sprawdzić osobiście, czy nazwiska ich właścicieli zostały do spisów włączone.

Wczoraj też zarząd miejski zajął się sprawą wyszukania odpowiednich lokali, w których odbywać się będzie głosowanie. Lokale te będą wyznaczone w ciągu najbliższego tygodnia.

Akcja wyborcza poszczególnych stronnictw już się rozpoczęła. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi 14 wieców, zwołanych przez różne komitety wyborcze.

Równocześnie zostaną rozpisane wybory w miastach wydzielonych województwa łódzkiego: Kaliszu, Piotrkowie, Pabjanicach, Tomaszowie Ma-



Ta BLONDYNKA jest zawsze pożądana i otaczana — — —

i zawsze taka pozostanie! Zna ona bowiem tajemnicę zachowania piękna jej lśniących, jasnomych blond włosów. Włosy jej zawsze puszyste i wypielęgnowane, są stale niezwykle miękkie i lśnią wspaniałym złocistym połyskiem. Wszystko to zawdzięcza Stablond, specjalnemu Szampono dla pielęgnacji delikatnej, wrażliwej struktury naturalnych blond włosów. Szampono ten nie tylko nie pozwala włosom ściemnieć, lecz przywraca także ściemniałym lub bezbarwnym blond włosom ich pierwotny, jasny, złocisty odcień. Nie zawiera żadnych barwników, ani henny, jest wolny od sody i wszelkich szkodliwych składników. Wszędzie do nabycia. Proszę spróbować dziś jeszcze

STABLOND

specjalny Szampono dla blondynek
Generalne zastępstwo na Polskę: E. Klapholz, Kraków,
Zwierzyńciska 7

zowieckim i Zgierzu. Wybory w tych miastach również zarządził p. wojewoda łódzki. Niezależnie od tego, w tym samym terminie odbędą się wybory w Rudzie Pabjanickiej, Łęczycy, Ozorkowie, Radomsku, Sieradzu, Zduńskiej Woli, Brzezinach, Kole, Kóninie i Wjelniu. Wybory do tych miast zostaną rozpisane przez odpowiednich starostów powiatowych i również odbędą się 27 maja.

Natomiast w miastach mniejszych województwa łódzkiego wybory zarządzone zostaną równocześnie z Łodzią, ale odbędą się o tydzień wcześniej — 20 maja, gdyż dla miast mających mniej niż 10.000 ludności, okres wyborczy trwa nie 40 lecz 30 dni.

65.000 rodzin grozi eksmisja

z powodu niepłacenia od dłuższego czasu komornego. — Jakie jest wyjście z sytuacji.

Konferencja właścicieli domów z lokatorami.

W Łodzi, jak zresztą wszędzie, wzrosły ostatnio zaległości komorniane.

Jest rzeczą charakterystyczną, że, gdy dawniej zaległości powstawały w domach, położonych na peryferiach, o-

becnie zjawisko to notowane jest również w śródmieściu.

Gdyby właściciele nieruchomości skorzystali z uprawnień ustawy o ochronie lokatorów i wystąpili z żądaniem eksmisji do sądu —

znalazłoby się bez dachu nad głową około 65.000 rodzin w Łodzi.

Do tego jednak władze nie chcą dopuścić. I jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie zwołana ma być specjalna konferencja przedstawicieli właścicieli nieruchomości i związków lokatorskich, dla omówienia sprawy likwidacji tych zaległości, bez uciekania się do środków represyjnych.

Związki lokatorskie wysuwają projekt

rozłożenia zaległości na raty.

Pragną one również wystąpić z odpowiednim memorjałem do władz o stworzenie specjalnego funduszu opieki społecznej, który miałby nieść doraźną pomoc rodzinom szczególnie zagrożonym, które nie mogłyby z własnych funduszy pokryć zaległości, nawet ratami.

Wszystkie te projekty omówione zostaną na konferencji. Zagadnienie to stało się obecnie tak palące, iż musi być rychło rozwiązane, gdyż miasto nasze nie jest absolutnie przygotowane do zaopiekowania się tak znaczną liczbą rodzin, które musiałyby opuścić swe mieszkania, nie mogąc uiścić swych zaległości komornianych.

Katastrofa samolotowa we Francji.



Na lotnisku La Bourget we Francji miała miejsce katastrofa samolotowa — samolot po upadku spłonął doszczętnie.



LOUIS FISHER.

HISZPANJA NA WULKANIE.

Nędza, jakiej nie było nigdy nawet w Rosji.—Rząd republikanów i socjalistów nie zmienili nic na lepsze.—Robotnicy nie wierzą socjalistom.—Dwa skrajne obozy: faszyci i komuniści.

Każdej chwili może wybuchnąć straszliwa wojna domowa.

— Dziś jestem syty... Zjadłem mego kota...

Roześmiałem się, sądząc, że on żartuje. Ale chłop hiszpański, który mi to powiedział oraz inni mężczyźni jak i kobiety, stojące pod ścianą lepianki, mieli miny bardzo poważne. 27-letnia kobieta, matka pięcioro dzieci, wyglądająca jakgdyby miała co najmniej 45 lat, dodała:

— Niedługo koń przewrócił się na szosie i wszyscy wyblegliśmy na drogie, żeby zeń wykrajać kawały mięsa...

Działo się to na wsi, odległej zaledwie o pół godziny jazdy tramwajem od słynnej Sevilli w Andaluzji. Znalazłem tam jak wielką rozpacz, nędzę i beznadziejność, że nie potrafiłbym tego opisać... Chłopi pocieszali mnie jednak, że w sąsiedniej wsi — Puebla del Rio — jest jeszcze gorzej.

A hiszpanie, z którymi rozmawiałem w tej sprawie, znowu pocieszali mnie:

— To jeszcze nic, jedź pan do Estramadury, tam pan coś zobaczy!

Mieszkańcy Puebla del Rio odziani byli gorzej niż chłopcy z najbiedniejszej wsi ukraińskiej. Jeden z nich opowiadał mi, że mięso jadł poraz ostatni przed ośmiu miesiącami, gdy był na stypie po śmierci znajomego w mieście.

— A masło?...

— Zapomnieliśmy już jak ono wygląda...

Nawet dzieci nigdy mleka nie widzą. Obszedłem kilkanaście lepianek, by przyręczyć się nagromadzonemu prowiantom. W jednej lepiance znalazłem dwie wiązki szalotki (rodzaj małej cebulki) i cztery kartofle, pół flaszczyki nafty. Chleba ani znaku. Ani jedna rodzina nie miała cukru.

Kraj torreadorów.

Rok ubiegły nie był szczególnie zły. Był to przeciętny rok. Ludzie, ci, podobnie jak miliony innych Hiszpanów, żyją w ciągłym stanie głodowania. Dziesiątki tysięcy chłopów hiszpańskich mieszka w piwnicach, żywiąc się szpinakiem i trawą. Całe połacie kraju znane są z zamieszkałych je półgłówek, skretyniałych wskutek niedostatecznego odżywiania. Trwa już to od dziesiątków lat. Najsmutniejszy nie jest jednak fakt samej nędzy, ale to, że nic się nie czyni w sprawie jej złagodzenia.

Widziałem wiele nędzy w Rosji Sowieckiej. Ale wszystko, nawet straszliwy głód na Ukrainie w 1933 roku, było tylko zjawiskiem wtórnym, a czasem mimo paradoksalnego brzmienia — konsekwencją ogromnych wysiłków, zmierzających do nadania państwu nowych podstaw agrarnych.

W Hiszpanii nędza nie skłania nikogo do walki z nią. W wielu lepiankach stan inwentarza: — trzy, cztery krzesła, kilka garnków, łyżki, talerze, kominami siennikami. To było wszystko. Większość odzieży to strzępy. Obuwie z płótna żaglowego. Ludzie, których spotkałem, nie posiadali ani koni, ani krów, ani świń, ani kur, ani owiec. Byli to robotnicy rolni, nie posiadający dostatecznej ilości ziemi, by móc prowadzić hanieł wymienny.

Jest to sytuacja większości chłopów hiszpańskich, pozbawionych zupełnie ziemi. Cały obszar wsi Puebla del Rio należy do trzech właścicieli. Chłopi pracują mniej-więcej przez cztery miesiące w roku. Jedna z kobiet opowiadała mi, że mąż jej nie zarobił ani grosza od sierpnia do października.

Gdy zwróciłem się do jednego z chłopów zapytaniem, jakie ma plany na przyszłość, odparł mi:

— No, cóż?... Czekam na śmierć...

Wszyscy pragnęli ziemi, republika hiszpańska pragnie ich nie zaspokoiła. Biedni, weale nie mają ziemi lub bardzo mało. Panowie feudalni zaś mają jej za dużo...

Co zrobili socjaliści.

Największą, najkonieczniejszą potrzebą Hiszpanji jest reforma rolna. Gdy powstała republika, socjaliści i liberałowie z Azaną na czele próbowali poczynić pewne zmiany agrarne w drodze rozporządzeń. Przeszkodził im w tym obszarnci. Azana, który przez blisko dwa lata od 1931 do 1933 roku był premierem i dziś jeszcze zwany jest „silnym człowiekiem”, zabrał się do opracowania reformy rolnej. Półtora roku trwała ta praca — bez rezultatu. Gdy Azana oświadczył mi to, odparłem, nie mogąc ukryć ironicznego uśmiechu:

— Półtora roku pracował pan nad jednym rozporządzeniem?...

— Tak... — odparł mi. — Musieliśmy walczyć z naszymi wrogami religijnymi i politycznymi. Sprawy społeczne musiały leżeć odłogiem.

Socjaliści również stanęli na wysokości swego zadania w sprawie reform rolnych.

Nowy ustrój republikański może oczywiście zapisać na swe konto pewne osiągnięcia pozytywne. Podniesiono płace robotników rolnych i zapobieżono wtargnięciu tańszej siły roboczej z Portugalii. Ale minister pracy Largo Caballero, który przeprowadził te ulepszenia, szanowany powszechnie przywódca hiszpańskiej partii socjalistycznej przyznał, że wszystkie jego rozporządzenia skasowała już prawica, która doszła do władzy w listopadzie ubiegłego roku. Baronowie feudalni lokują swe kapitały zagranicą lub też w miastach, a wieś cierpi wskutek rosnącego bezrobocia.

Republika nic nie zmieniła w ustrój społeczny tego kraju. Rolnictwo stoi na

bardzo niskim poziomie, wskutek czego przemysł również nie może się rozwijać. Wieś przetrzuca część swych bezrobotnych do miasta, ale miasta też nie chcą ich przyjąć. Stąd tak wielka ilość żebraków na ulicach miast hiszpańskich — czyszciceli butów, śpiewaków i sprzedawców losów loteryjnych. W Sevilli na każdym trzech pracujących robotników przypada dwóch bezrobotnych. Rząd nie wypłaca bezrobotnym żadnych zasiłków, w Hiszpanji niema również żadnej zorganizowanej akcji prywatnej niesienia pomocy bezrobotnym.

„Kryzys nadziei”.

Dziś socjaliści hiszpańscy przeżywają okres „kryzysu nadziei”, jak to mi określił Fernando de los Rios, dawny socjalistyczny minister spraw zagranicznych. Według jego zdania za czasów monarchji było w Hiszpanji lepiej. Wtedy istniała przynajmniej nadzieja, że gdy nastanie republika, będzie lepiej. Teraz jest republika i niema się już czego więcej spodziewać.

De los Rios, profesor i człowiek nauki, z natury bardzo łagodny i liberalny, po ciężkich walkach wewnętrznych zerwał z demokracją i przeszedł do obozu skrajnych rewolucjonistów. Dr. Pedros, człowiek tego samego autoramentu, członek delegacji hiszpańskiej przy Lidze Narodów, poszedł tą samą drogą. Cała partia socjalistyczna w Hiszpanji jest zdecydowanie rewolucyjna. Caballero, wódz socjalistów, zapewnił mnie, że socjaliści nigdy nie wstąpią do gabinetu, w którym stanowiąc będą mniejszość.

Wedle jego zdania jedyną drogą do uzyskania władzy jest wojna domowa. Dla partii, która jeszcze we wrześniu ubiegłego roku brała czynny udział w pracach rządu, jest to rekordowa ewolucja ideologiczna.

Do walki przygotowuje się jednak nie tylko lewica, lecz i prawica. Obszarnci organizują własne związki mło-

dzieży, przesiąkniętej narodowo-socjalistycznym duchem. Studenci na uniwersytetach skłaniają się w Hiszpanji na stronę ruchu narodowo-socjalistycznego. Po wsiach powstają prawicowe związki, konkurujące ze związkami socjalistycznymi. Caballero sam przyznaje, że związki prawicowe zyskują na wsi posłuch. Częściowo wskutek taktyki Azana, częściowo zaś spowodu ogólnych tendencji politycznych, panujących obecnie w Europie, parje centrowe, które mogłyby złagodzić starcie prawicy z lewicą, dawno zatraciły swój wpływ. Polaryzacja życia politycznego w Hiszpanji poczyniła szybko znaczne postępy. Dziś obydwa obozy stoją naprzeciw siebie i myślą tylko o armatach i bombach.

Socjaliści i obcokrajowcy opowiadali mi, że urzędy pocztowe, stacje kolejowe oraz wszystkie gmachy urzędów państwowych obsadzone są wojskiem, znajdującym się ciągle w pogotowiu. Broń w koszarach jest pod kluczem. Powiadają, że niektórzy podoficerowie ćwiczą robotników, przygotowując ich do walk ulicznych.

Faszyci i komuniści.

Prawdziwą władzą, na której opiera się prawica, jest t. zw. „Guardia Civil”. Składa się ona z 35.000 członków, do konale płatnych i uzbrojonych, rozłożonych po całym kraju. Członkowie tej gwardji, przeważnie mężczyźni w średnim wieku, nie umieją wprawdzie zwieźć, nie biegną, ale za to są doskonałymi strzelcami. Wśród chłopów i robotników panuje wielka nienawiść względem tej świetnie zorganizowanej organizacji, która podczas zamieszek będącym pierwszym celem bomb i granatów z woltowanych mas.

„Guardia Civil” budzi jednak nie tylko nienawiść, lecz również strach. W wielu miejscowościach, gdzie chłopcy rekwirowali ziemię obszarncików, „wiliści” przybyli, by zrobić porządek — zrobili. Gdy zwróciłem się do chłopów zapytaniem, dlaczego nie zabierają poprostu ziemi, odpowiedziano mi dwoma słowami:

— Guardia Civil...

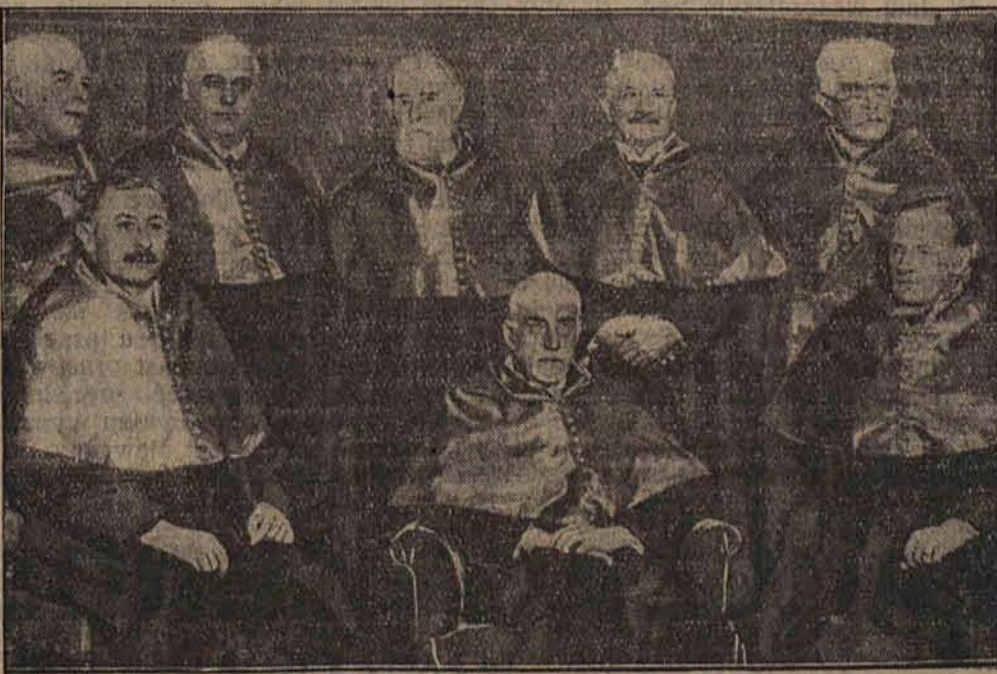
Socjaliści pozerają każdy kawał papieru, zawierający jakiegokolwiek dat o wojnie domowej. Nie pogardzili nawet bezwartościową książką Malapartego, Caballero połknął już Lenina we francuskim tłumaczeniu i Trockiego „Historię rewolucji” w wydaniu hiszpańskim.

Socjaliści zachowują się tak, jakby wojna domowa miała wybuchnąć już da dzień. Wiedzieli wykazał, że partia socjalistyczna może czekać tak długo, będzie zapóźno. Z drugiej strony rzeczą możliwą, że przywódca agrarysty, Gil Robles, spowoduje starcie z socjalistami, którzy się przygotowują. Mógłby on nawet pośrednio lub bezpośrednio nawiązać kontakt z syndykatystycznymi anarchistami, którzy stają się jeszcze w Hiszpanji poważną siłą i zawsze podstawiają socjalistom nogę.

Tymczasem liczba strajków wzrasta. Niektóre kończą się zwycięstwem robotników, inne — klęską. Morderstwa są na porządku dziennym. Narodziła się socjalistyczna i komunistyczna wojna w Niemczech po przewrocie hitlerowskim.

Zwolennicy rządu są przekonani, że uda im się stłumić w zarodku każdą rewoltę. Socjaliści doszli do wniosku, że od ostatecznej likwidacji zdoła ich uratować tylko walka. Liczą na zwycięstwo. Ale — przygotowani są również na klęskę. Louis Fisher.

Światowy kongres chemików w Madrycie.



W stolicy Hiszpanji odbył się światowy kongres chemików, na który przybyli najwybitniejsi uczeni świata. 8 z uczestników kongresu otrzymało tytuły doktorów honorowych uniwersytetu madryckiego.

Grand-Kino Frenetyczne oklaski wywołuje **Liana HAID, Willy FORST** podczas wyświetlania cudownej komedji produk. austriackiej
KSIAŻE Z ARKADJI
 Początek o godz. 4-ej. Nadprogram: Tygodnik Paramounta i aktualności krajowe
 Film w wersji niemieckiej

Wśród gwiazd — największa kobiet — najpopularniejsza mężczyzn — uwielbiana
 Najmodniejsza kobieta Ameryki **MAE WEST**
 Wkrótce w filmie „Nie jestem Aniołem”

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Ruch ludności. Wyprawa na Bliski Wschód.

Łódź, 12 kwietnia 1934 r.

Wielka waga układu warunków ludnościowych dla rozwoju sytuacji gospodarczej danych społeczeństw, jest niewątpliwa. Sposób narastania się społeczeństw ludzkich pod względem ilościowym a także jakościowym w coraz wyższej mierze decyduje o pomysłowości pokoleń współczesnych.

Według ostatnich danych współczynnik urodzeń w Polsce opada. W okresie kilkuletnim bezpośrednio poprzedzającym wojnę światową, mieliśmy 37, w roku 1930-ym już 32, a teraz oscylujemy w pobliżu 26 urodzeń na tysiąc ludności.

Podobnie współczynnik przyrostu naturalnego ludności z około 15 w okresie poprzedzającym wojnę światową opada dzisiaj do 12.

Pomimo jednak tego spadku zarówno w tablicy urodzeń jak i przyrostu naturalnego stójmy jeszcze ciągle niemal na czeluściach europejskiej. Współczynnik promilowy przyrostu dla ważniejszych krajów europejskich za drugie półrocze 33 roku był następujący:

Polska	12.6
Anglia	4.6
Czechosłowacja	6.3
Francja	2.3
Holandia	12.4
Niemcy	4.2
Portugalia	14.6
Węgry	6.8
Włochy	11.1

Jak widzimy z krajów tu zestawionych wyprzedza nas tylko Portugalia doganiając Włochy i Holandię, ta ostatnia jednak raczej przez racjonalizowanie przyrostu nastutek małej cyfry śmiertelności, niż zaś urodzeń.

W zestawionej tu grupie krajów — dzielimy na czele pod względem absolutnego przyrostu ludności. Nie mamy już wprawdzie jak przed 1930 rokiem ponad półmilionowego przyrostu, ale jeszcze w roku 32-gim wynosił on 445 tysięcy ludzi, kiedy np. w Niemczech określał się on cyfrą tylko 280 tysięcy, w Czechosłowacji — 101 tys. i t. d.

Niemia więc powodu jeszcze do obaw na bardzo zapewne długi czas. Mamy z czego pod względem ilościowym ustąpić i zapewne przez długie lata możemy raczej kłopotać się o jakość niż ilość.

W najbardziej nawet pobieżnej ocenie rozwoju ludnościowego nie wolno oczywiście pomijać wyniku migracji ludzkiej. Jeszcze w roku 29-ym mieliśmy niemal ćwierć miliona emigrantów, a 140 tysięczną nadwyżkę emigracji nad imigracją. W roku zeszłym nadwyżka ta wynosiła już niespełna 17 tys. i tylko dzięki wysokocyfrowej emigracji żydów do Palestyny (10 tys.).

To jest najbardziej drażliwy punkt naszej polityki ludnościowej, zwłaszcza, że i pod kątem widzenia bilansu płatniczego duża nadwyżka ruchu naturalnego ludności i zarazem duża nadwyżka emigracyjna ma niepoślednie znaczenie. Pojawienie się emigrantów miało w naszym ruchu kapitałowym bardzo dobitny element. Niestety, ta pożyteczna kurczy się stale i wydawnie. Składa się na to wiele przyczyn, przedewszystkiem powszechne restrykcje imigracyjne, a poczęści także ubożenie naszej ludności poniżej minimum poziomu, pozwalającego na dalekie się przesiedlanie.

Dr. A. Z.

INTERWENCJA NA WĘGIERSKIM RYNKU WELNIANYM.

W celu ułatwienia zbytu wełny produkcyjnej, węgierski przemysł wełniany przyjął na siebie zobowiązanie zakupu do końca bież. kampanii 3,5 milionów kg. rodzimej wełny po cenach o 30 proc. wyższych od cen rynku światowego. Zakupu te będą się odbywały pod kontrolą specjalnej komisji szacunkowej.

Niewykorzystane rynki zbytu dla wyrobów włókienniczych.

W związku ze zbliżającymi się Targami Lewantyńskimi w Paletynie, łódzkie organizacje gospodarcze przystąpiły do zbadania możliwości eksportu polskich towarów włókienniczych na Bliski Wschód. Jest to rynek bardzo pojemny, który importuje poważne ilości wyrobów włókienniczych zarówno bawełnianych, jak i wełnianych. Niestety jak dotąd, nasz przemysł włókienniczy w imporcie tym zainteresowany jest bardzo słabo, czego winę ponoszą sami przemysłowcy, wykazujący mało w tym kierunku inicjatywy.

A jednak kraje Bliskiego Wschodu zasługują na to, by się nimi bliżej zainteresować. Sama Palestyna sprowadza setki tysięcy kwintali wszelkiego rodzaju wyrobów włókienniczych. Jeszcze większym rynkiem zbytu jest Egipt, który w ciągu ostatniego okresu importował wyrobów włókienniczych wełnianych na sumę 750.000 funtów

egipskich, wyrobów zaś włókienniczych bawełnianych na sumę 220.000 funtów egipskich. Duże również możliwości przedstawia Syria oraz Irak.

Dotychczas najpoważniejszymi dostawcami na rynki Bliskiego Wschodu, są: Wielka Brytania, Włochy, Francja, Niemcy, Czechosłowacja, a ostatnio w coraz większym zakresie również Japonia.

Państwa powyższe, z których wiele posiada przemysł włókienniczy nawet słabiej rozwinięty od naszego, skutecznie pracują na rynkach Bliskiego Wschodu, znajdując tam dla siebie poważnych odbiorców i jedynie przemysłowcy nasi nie mogą jakoś dotąd znaleźć właściwej drogi na Bliski Wschód.

Może Targi Lewantyńskie ułatwią nam nawiązanie ściślejszego kontaktu z tamtejszym rynkiem, który posiada dla naszego przemysłu duże możliwości.

Przemysł pończoszniczy oczekuje sezonu.

Produkcja dostosowana do rozmiarów zapotrzebowania.

Przemysł pończoszniczy, po ostatnich zmianach w stanie uruchomienia fabryk, zdołał dostosować swą produkcję do rozmiarów zapotrzebowania, co w tej gałęzi przemysłu stanowiło zawsze poważną bolączkę. Obecnie dużych zapasów na składach niema, co zdaje się usuwać niebezpieczeństwo ramszowania.

Ruch w tej branży dotychczas jest jeszcze stosunkowo niewielki, zgłoszenia kupiectwa nieliczne, wszystko jednak przemawia za tem, że już wkrótce obroty znacznie wzrosną, a to tembardziej, że zarówno hurtownicy, jak i de-

taliści również większych zapasów pończoch nie posiadają.

Ceny wyrobów pończoszniczych w r. bieżącym zasadniczo nie uległy zmianie, zaznacza się jednak tendencja nieco słabsza.

Warunki pokrycia traktowane są w tej branży indywidualnie, w zależności od sytuacji finansowej, jakiej w danej chwili znajduje się zarówno dostawca, jak i odbiorca. Zaznaczyć jednak należy, że w wypadkach przyjmowania weksli, brane są w rachubę jedynie odcinki krótkoterminowe, nie dłuższe, jak trzy-miesięczne.

Wydatna poprawa na rynkach światowych.

Wielkie zamówienia w angielskim przemyśle włókienniczym.

Amerykańska Federacja Pracy stwierdza w ostatnim czasie wzrost zatrudnienia we wszystkich dziedzinach przemysłu światowego. Również obroty handlowe wykazują wzrost, który w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi 10 proc. Przemysł samochodowy, który nie może podolać zamówieniom, przedłużył tydzień roboczy z 40 do 45 godzin.

W Wielkiej Brytanji sytuacja wykazuje dalszą poprawę. Ilość bezrobotnych zmniejszyła się w ciągu 1933 r. o 567 tysięcy. Pakiet zamówień przemysłów: hutniczego, okrętowego i włókienniczego osiągnął dawno nienotowany poziom. Dotyczy to przedewszystkiem przemysłu okrętowego, gdzie stan za-

mówień na I kwartał 1934 r. jest większy, aniżeli na cały rok 1933. Również pomyślnie przedstawia się sytuacja w przemyśle samochodowym i hutnictwie, w którym uruchomiono szereg nowych wielkich pieców.

W Argentynie zapowiedział rząd przystąpienie do wielkiego planu inwestycyjnego w dziedzinie robót publicznych. Plan pracy na pierwszą połowę 1934 r. przewiduje preliminarz 360 milionów pesos.

Natomiast we Francji, gdzie kryzys rozpoczął się znacznie później, sytuacja jest gorsza. Szczególnie w przemyśle metalowym widać osłabienie zatrudnienia.

Możliwości zbytu na rynku holenderskim.

80 proc. importu poza kontyngentem.

Pojemność rynku holenderskiego jest bardzo znaczna a zapotrzebowanie istnieje na szereg towarów importowanych. Należy jednak nadmienić, że konkurencja w zakresie dostaw towarów zagranicznych jest silna zarówno pod względem jakości dostarczonych towarów, jak i cen. Wprowadzone w Holandji kontyngenty i ograniczenia przywozu nie wykluczają możliwości rozbudowania stosunków handlowych z rynkiem holenderskim, zwłaszcza, że według przeprowadzonych obliczeń wartość importu w Holandji towarów wolnych od ograniczeń przywozowych stanowi przeszło 80 proc. wartości ogólnego importu.

Najlepszą metodą zbytu towarów zagranicznych na rynku holenderskim jest powierzenie ich sprzedaży przedstawicielowi. Polskie firmy eksportowe winny jednak pamiętać o tem, że od-

dawanie przedstawicielstwa kilku firmom jest niedopuszczalne, ze względu na przyjęte w Holandji metody handlowe.

Hurtowe ceny surowców włókienniczych.

Według zestawień P. U. S. ceny hurtowe głównych surowców i półsurowców włókienniczych kształtowały się w Polsce w porównaniu z innymi krajami w sposób następujący (ceny z drugiej połowy lutego): bawełna za 1 kg.: Polska 1.73, Niemcy 1.62, Francja 1.75, Anglia 1.65, Czechosłowacja 1.71, Austria 1.50, Stany Zjednoczone 1.42; przedza bawełniana: Polska 3.12, Niemcy 3.49, Francja 3.07, Anglia 2.61; wełna: Polska 9.45, Niemcy 9.68, Francja 8.56, Czechosłowacja 6.93, Austria 13.34, Stany Zjednoczone 10.55.

10 upadłości w marcu.

W miesiącu marcu r. b. Sąd Handlowy ogłosił 10 upadłości, z których 8 z siedzibą w Łodzi, a 2 poza Łodzią. Wpłynęło również jedno podanie o odroczenie wyplat, jednakże dotychczas nie zostało ono rozpoznane.

W miesiącu lutym r. b. ogłoszono 9 upadłości, żadne podanie o odroczeniu wyplat nie wpłynęło, a zatem wpływ upadłości uległ niewielkiej tylko zmianie.

Giełda warszawska.

Warszawa, 11 kwietnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, zwłaszcza dla waluty angielskiej i włoskiej. Obroty dewizami były niewielkie. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.26. Notowano: Berlin 209.50 (-30), Belgia 123.93 (+3), Gdańsk 172.63 (-3), Holandia 358.40 (-5), Londyn 27.32-27.33 (-7), Nowy Jork 5.29, Nowy Jork-kabel 5.29.50, Oslo 137.30, Paryż 34.93.50, Praga 22.03 (+1), Sztokholm 140.95 (-40), Szwajcaria 171.43 (+1), Włochy 45.35 (-23). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 205 (-150), szyling austriacki 98.40, korona czeska 21.70, frank szwajcarski 171.25, frank francuski 34.97, funt angielski 27.27, dolar 5.27.75, rubel złoty 4.64.75, dolar złoty 9, rubel srebrny 1.43, bilon 0.68.

AKCJE. Na rynku akcyjnym kursy utrzymane, przy większych obrotach jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 81—80.50-81, Lilpopy 11.75, Starachowice 10.55 (-5). Transakcje dokonane, a nienotowane akcjami Rudzkiego po 2.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja nągólniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. listami zamieszkami i 8 proc. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowłana 43.85 (-20), 4 proc. dolarowa 53.50-53.40-53.50, 4 proc. inwestycyjna zwykła 108.25 (+50), 5 proc. konwersyjna 61-61.40 (-10), 5 proc. kolejowa 58.25-57 (-75), 7 proc. stabilizacyjna 57.88 (+13), 7 proc. listy fundowce Przemysłu Polskiego 64, 4 proc. listy ziemskie 40 (+50), 4 i pół proc. ziemskie 48.25, 4 i pół proc. Warszawy 58.50 (+100), 8 proc. Warszawy 53.25-53.63 (+63), 8 proc. Kalisza 45 (+25), 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja 46.75 (-25). Transakcje nienotowane: 6 proc. dolarowa 72.75-73 (+12), 8 proc. ziemskie złotowe 43.50, 5 proc. Warszawy 62, 8 proc. Łodzi 47, 3 proc. państwową rentą ziemską odcinki po 1000 złotych — 70, po 100 złotych — 90, 8 proc. dillonowska 83.50-84; za 7 proc. słaska chciano płać 63.50, za 7 proc. warszawską 63.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.27, kupno — 5.26, poz. budowłana 44.25-44.00, poz. inwestycyjna 107.75-107.25, poz. stabilizacyjna — 57.75-57.60, dolarówka 53.50-53.25, Bank Polski 81.50-81.00. Tendencja utrzymana.

Wczoraj zaznaczyła się tendencja znijkowa dla funta, który w obrotach prywatnych oddawano po 27.30, kupowano po 27.20. Również Bank Polski obniżył cenę funta o 7 punktów do 27.20. Zarówno podaż jak i popyt tej waluty bardzo niewielkie, jednak zrównoważone.

Dolar bez zmian 5,26 w placu, 5,27 w zamian. Bank Polski płać niezmienioną cenę za odcinki drobne 5,25, za odcinki grubsze — 5,26 i za czeki 5,28.

Z walorów 8 proc. L. Z. m. Łodzi oddawano po 47,00, płacono po 46,50.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOTY YORK. Loco 12,25, kwiecień 12,00, maj 12,04, czerwiec 12,10, lipiec 12,16, sierpień 12,20, wrzesień 12,24, październik 12,29, listopad 12,34, grudzień 12,40, styczeń 12,47, marzec — 12,55.

NOTY ORLEAN. Loco 12,21, maj 12,05-06, lipiec 12,13, październik 12,28-29, grudzień — 12,38-39, styczeń 12,43, marzec 12,53.

Sprostowania: — We wczorajszym zamknięciu N. Yorku miesiące maj i lipiec włączy brzmieć: maj — 11,94-11,95, lipiec — 12,03-12,06.

LIVERPOOL. Loco 6,38, kwiecień 6,11, maj 6,11, czerwiec 6,10, lipiec 6,09, sierpień 6,08, wrzesień 6,07, październik 6,05, listopad 6,04, grudzień 6,04, styczeń 6,04, luty 6,04, marzec 6,05, kwiecień 6,05, maj 6,05.

EGIPSKA. Loco 8,75, maj 8,56, lipiec 8,56, październik 8,38, listopad 8,39, grudzień 8,35, styczeń 8,33, marzec 8,34.

UPPER. Loco 6,86, maj 6,72, lipiec 6,73, październik 6,74, listopad 6,76, grudzień 6,81, styczeń 6,79, marzec 6,79.

BREMA. Loco 13,88, maj 13,64, lipiec 13,82, październik 13,94, grudzień 13,02, styczeń 13,05, marzec 13,15.

ALEKSANDRIA (Salkelard's). Maj 15,76, lipiec 15,91, listopad 15,77, styczeń 15,78.

ASHMOUNI. Kwiecień 11,89, czerwiec 11,93, październik 1,00, grudzień 12,05.



Kino „ROXY”
Narutowicza 20.
Ostatnie dni!

Rewelacyjna kreacja słynnego MAURICE SCHWARTZA
„ISKOR” Film mówiony i śpiewany w języku żydowskim
realizacji GEORGA ROLLANDA. — Początek w dni powszednie
godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12-ej.

„Muza”
(dawn. Luna)
Początek o godz. 4-ej po pol.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!
Najnowszy przeběł FOXA, realizacji Henry KINGA
(Nowoczesne Małżeństwa)
Role główne odtwarżają: ELISSA LANDI, MIRIAM JORDAN oraz WARNER BAXTER i VICTOR JORY
NADPROGRAMY! W każdym programie dźwiękowy tygodnik FOXA z wydarzeniami z całego świata

„MIŁOSTKI BALETNICZY”

Miłosne przeżycia tancerki, która kochała jednocześnie dwóch mężów
Kolekcja kostiumów z podróży do Włoch i Grecji

**Próbował oskarżyć innych...
Sąd skazał Podgórskiego na 5 lat więzienia.**

Sąd okręgowy skazał w dniu wczorajszym za działalność komunistyczną 40-letniego Stanisława Podgórskiego na pięć lat więzienia.

Podgórski ujęty w chwili, gdy przenoślił odezwy i druki komunistyczne, próbował uwolnić się od winy i kary, zrzucając odpowiedzialność za swe czyny na osoby trzecie. Na skutek doniesień Podgórskiego stanęli z nim wczoraj przed sądem Magdalena Wanda Walczak i Jan Ritter.

Podgórski, który już w śledztwie kilkakrotnie zmieniał zeznania, również przed sądem nie był dość pewien w swych oskarżeniach obojga współpodśadnych.

Sędzia Olszewski, po ustaleniu, iż Podgórski był wybitnym członkiem K. P. P. skazał go jak podaliśmy, na pięć lat więzienia, zaś zarówno Walczaków jak i Rittera uniewinnił.

**Brat okradł brata,
a ten znów oddał brata w ręce policji.**

Brat okradł brata, i takie smutne fakty zdarzają się w dzisiejszych niewesołych czasach.

Onegdaj w godzinach wieczorowych do Kazimierza Bronikowskiego, zamieszkałego przy ul. Lipowej 40 przybył jego brat Józef — z prośbą o nocleg. Józef Bronikowski — trzeba to podać na jego obronę — był bez dachu nad głową i nie pracował.

Brat chętnie udzielił bratu gościny. Poleciał mu przespaać się na kanapie i sam poszedł na spoczynek. Gdy Kazimierz Bronikowski wstał wczoraj rano — spostrzegł z przerażeniem, że brat zabrał mu garderobę i bieliznę, wartości 600 złotych.

Kazimierz Bronikowski zawiadomił o tej niezwyklej kradzieży komisarjat.

**Film w szkole zawodowej.
Ciekawa inowacja w systemie nauczania.**

Jak się dowiadujemy, kuratorjum okręgu szkolnego warszawsko - łódzkiego rozpatruje obecnie ciekawy projekt, który przesłany został do zaopiniowania kierownictwom wszystkich szkół zawodowych.

Chodzi o wprowadzenie nowych systemów nauczania w szkolnictwie zawodowym, przy pomocy filmu. Ministerstwo oświaty sporządziło bowiem w roku ubiegłym jeszcze specjalne filmy, ilustrujące poszczególne etapy pracy w hutnictwie, jubilerstwie, ogrodnictwie, mleczarstwie, tkactwie, koronkarstwie i kilimkarstwie. Filmy te przedstawiają niezwykle poglądowo sposób wykonywania różnych skomplikowanych prac i czynności, i kuratorjum pragnie je obecnie zastosować przy nauczaniu w szkołach zawodowych w Łodzi i Warszawie.

Inowacja ta ma być wprowadzona już od nowego roku szkolnego.

Sala Filharmonji
tel. 213-84

DZIS w czwartek o godz. 8.45 wiecz.
Drugi i ostatni wieczór
Wielkiej Warszawskiej Szopki Politycznej
p. t.:

„SZACHY PANA MARSZAŁKA”

W 2-ch częściach.
Humor — Satyra — Parodia — Muzyka — Śpiew
W szopce ukazuje się przeszło 40 najpopularniejszych postaci ze świata politycznego, artystycznego i literackiego.
Doborowy zespół artystyczny.
Własny wagon dekoracji i rekwizytów.
Bilety od 1 zł. do 4 zł. w kasie Filharmonji.

Tragiczne dni w Pabjanicach

Kierownicy związków twierdzą, że strejk miał charakter wyłącznie ekonomiczny. — Kto spowodował krwawe starcie na ulicy.

W dniu wczorajszym w procesie przeciwko 16 oskarżonym o udział w tragicznych zajściach w Pabjanicach z dnia 17 marca r. ub. sąd zakończył przesłuchiwanie świadków dowodowych, rekrutujących się przeważnie z niższych i wyższych funkcjonariuszy policji.

Świadkowie ci składali zgodne zeznania, dotyczące udziału poszczególnych oskarżonych w manifestacjach przed krytycznym dnem, oraz ich udziału w samych rozruchach.

Ze świadków obrony, przesłuchanych przez sąd w dniu wczorajszym na pierwszy plan wysuwają się zeznania Władysława Majchrowskiego i Władysława Raszpla. Pierwszy ze świadków jest sekretarzem związku zawodowego „Praca” w Pabjanicach, drugi sekretarzem związku klasowego.

Świadek Majchrowski oświadczył przede wszystkim, że strejk miał podłoże czysto ekonomiczne. Abv nie był głośnym, świadek przytacza, że niektórzy robotnicy pracowali po 16 godzin dziennie, zarabiając po 3 złote, że w pracy panował stan bezumowny i że przemysłowcy wyzyskiwali tę sytuację tak dalece, iż masę robotnicze żyły w skrajnej nędzy. Na tem tle powstał strejk, strejk wyłącznie ekonomiczny. Świadek stwierdza dalej, że wprawdzie w Pabjanicach istniały dwie komisje strejkowe — związku „Praca” i związków klasowych, jednak komisje działały wspólnie i przeważnie występowały solidarnie.

Analizując same zajścia — świadek twierdzi, że gdyby nie było błędnych zarządzeń, do przelewu krwi najpewniejby nie doszło.

Świadek Raszpla zaczyna również od stwierdzenia, że strejk miał charakter wyłącznie ekonomiczny. Zwycięstwem robotników było, jak się okazało, zwycięstwem całego przemysłu, gdyż fabryki po strejku poczęły produkować więcej niż przed strejkiem. Strajkujący zachowywali się przez czas strejku z całą lojalnością wobec rozporządzeń władz i wszelkie dyktawy komisji strejkowej były wykonywane dokładnie. Główni oskarżeni Morawski i Osiński — byli wręcz świadkami u starosty po uzgodnieniu wlec i że świadkiem uzgodniali poczynania. Sytuacja kierownika strejku była trudna, gdyż przemysłowcy wszelkimi środkami próbowali strejk złamać. Były przecież wypadki, kiedy przemysłowcy przysyłali mieszkań robotników swych zaufańcy namawiać do podjęcia pracy. Robotnicy jednak, mimo nędzy, jaka w tym okresie przeżywali, wyrwali. Z pomocą przyszedł im zresztą magistrat pabjanicki, który wyasygnował wielką sumię na cele dożywiania strajkujących oraz duchowieństwo katolickie.

Garb jest uleczalny?

Próby dr. Nitsche dają pono dobre rezultaty.

Garb będzie pono uleczalny. Taka wiadomość poszła w świat z Berlina. Garb powstaje w toku rozwoju gruźlicy krzyża pacierzowego. Gruźlica kregosłupa i garb są to dwa nierozdzielne zjawiska.

Otóż młody lekarz, dr. Nitsche, asystent kliniki w Berlinie, opracował metodę powolnego leczenia garbu, tak, iż po upływie 10 czy 12 miesięcy znika on zupełnie i kaleka, dotknięta tą straszną ułomnością, staje się z powrotem normalnym człowiekiem.

Gdy się zważy, iż garbatych nie brak w każdym społeczeństwie, że ludzie dotknięci z tym rodzajem kalectwa są podwójnie nieszczęśliwi, gdyż do plag kalectwa dołącza się jeszcze upośledzenie natury uczuciowej, łatwo będzie ocenić wartość odkrycia, jakie poczynił dr. Nitsche.

Metoda leczenia dr. Nitsche odbiega zasadniczo od stosowanego przed wojną jeszcze zabiegu pomysłu dr. Calota, który wykonywał, po uprzednim uspieniu pacjenta, przetłamanie i wyprostowanie kregosłupa. Był to zabieg ryzykowny, pociągający za sobą dość czę-

ste wypadki zgonu, a pozatem niepewny w skutkach, bo garb później tworzył się nanowo.

Dr. Nitsche postępuje inaczej. Układa pacjenta w posłaniu z gipsem, które jest dokładnym odlewem pleców z garbem. We wglębie, w którym spoczywa garb pacjenta, wkłada lekarz co kilka dni zwój waty, układając zwoje kolejno na krzyż.

Wten sposób udało się dr. N. wyprostować duże nawet garby, stopniowo i bez ryzyka. Zabieg ten wymaga jednak dużej bardzo dozy cierpliwości zarówno ze strony pacjenta jak i lekarza, gdyż chodzi tu o to, aby zredukować garb stopniowo, cal po calu. Dla osiągnięcia tego rezultatu potrzebny jest czas, co najmniej 10 miesięcy, a często i więcej. Wyprostowanie garbu pociąga przytem za sobą, jak twierdzi dr. Nitsche, i ten jeszcze skutek, że usuwa źródło kalectwa — gruźlicę kregosłupa.

Klinika w Dahlem pod Berlinem, gdzie odbywały się te zabiegi, posiada w swolich zbiorach liczne fotografie pacjentów „przed” i „po” zabiegu.

Afera banku grodzieńskiego naraziła na straty licznych obywateli tomaszowskich

Tomaszów, 11 kwietnia.

Afera dolarówkowa grodzieńskiego banku spółdzielczego, która naraziła wiele osób na olbrzymie straty, nie oszczędziła również obywateli naszego miasta. Bank ten posiadał na okręg tomaszowski, obejmujący okoliczne miasta, specjalnego agenta, który obierał sobie siedzibę Tomaszów, jako teren najlepiej mu znany.

Agent, posiadając liczne znajomości wśród sfer handlowych i urzędniczych, dokonywał wielu zamówień, tembardziej, że bank udzielał bardzo dogodnych warunków kupna, mianowicie na kilkunastomiesięczne raty.

Gdy nadużycia wyszły na jaw wśród tomaszowskich posiadaczy „numerów dolarówek”, zakupionych u owego a-

genta, powstała zrozumiła konsternacja. Liczba najw nich, jak się okazuje, jest bardzo pokorna.

Ludzie ci są obecnie zupełnie bezradni, nie wiedząc w jaki sposób i do kogo rościć mają swe pretensje. Kilku pokrzywdzonych zwróciło się piśmiennie do dyrekcji tego banku z propozycją przekazania całkowitej należności pod warunkiem otrzymania swojej obligacji. Oczywiście propozycja ta jest nie realna, gdyż bank grodzieński nie posiada tych dolarówek.

Pożądane byłoby jednak, by wszyscy poszkodowani z terenu Tomaszowa nawiązali ze sobą kontakt i wystąpili wspólnie do czynników kompetentnych o zmuszenie banku do zwrotu wpłaconych sum.

„Shańbiona”

spełnił obowiązek i dobrodziejstwo wszechludzkie, nauczył kobiety całego świata, że piękne słówka o miłości, to jeszcze nie prawdziwa miłość!

Dr. Nitsche postępuje inaczej. Układa pacjenta w posłaniu z gipsem, które jest dokładnym odlewem pleców z garbem. We wglębie, w którym spoczywa garb pacjenta, wkłada lekarz co kilka dni zwój waty, układając zwoje kolejno na krzyż.

Dalsi świadkowie wykazują natomiast obronę lub samych oskarżonych alibi podsadnych. Z zeznań tych świadków wynika, że niektórzy oskarżeni braли udział w wiecach lub ślachi, wbrew danym zawartym w cież oskarżenia.

W dniu dzisiejszym rozpozna przemówienia stron.

Życie społeczne.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ FRANCJISZKA-JÓZEFA W ŁODZI.

po dłuższej przerwie wznowił wypisywanie książek i czasopism francuskich w tym lokalu przy ul. Kilińskiego 84, m. 14. Biuro otwarte od 11-1 rano i od 5-7 wiecz. Abonament tylko 1 zł. 50 gr.

JAJKO W ZJEDN. NAROD. MOC. POLSKIEJ
Dzielnica Północna (Bałuty) Zjednoczonej Narodowej Mocnej Polski urządzą w dniu 8 kwietnia 1934 roku na świetlicy przy ul. manowskiej 47 — „Tradycyjne jajko nocne” dla członków ZNMP.

Ksiądz Jan Jachimczak z parafji Wniebowzięcia Panny dokonał uroczystego poświęcenia „Jajka”, wygłaszając podniośle przemówienie, a obecny Prezes Generalny Z.N.M.P. Stanisław Nalder podzielił się z zebranymi, życząc rozwoju i dalszej owocnej dla dobra Państwa i poprawy warunków podarzech.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału kiego Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi, dnia 15 bm, o godz. 12 miz. 30 w Pałacyku Stowarzyszenia Polaków Kupców myslowców Chrześcijańskich, ul. Piętkowska 12, Gorczykowski wygłosi odczyt na temat „Okresy krytyczne w psychice dziecięcej”. bezpłatny.

SPORT

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.
Komunikat Zarządu Nr. 19
z dnia 10 kwietnia 1934 r.
(Część II).

8) Zerwała się Kaliskiemu Klubowi Sportowemu na wprowadzenie następujących cen biletów na zawody o mistrzostwo klasy A w Kaszowie: trybuna — 99 groszy; wejściowe — 75 groszy; uczniowskie — 49 gr.
9) Podaje się do wiadomości, że cena karci zgrupowań zawodniczych została ustalona na 10 groszy.
10) Zwraca się uwagę TG Sokół, że wszelka korespondencja, kierowana do LZOPN, winna być zaopatrzona w pieczęć okrągłą.
11) Zerwała się RTS Władzawę na rozegranie w dniu 15 bm. zawodów z RKS Wielkiej Hajduki.
12) Zerwała się KS Union-Touringowi na rozegranie zawodów z RKS Wielkiej Hajduki w dniu 14 bm.
13) Podaje się do wiadomości, że Łódzkie Okręgowe Kolegium Sędziów Piłki Nożnej zmieniło lokal. Obecny adres ŁOKS brzmi — Piótkowska 180 (lewa oficyna, parter, prawa strona).
14) Podaje się do wiadomości, że wszelkie zmiany, nawet drobne zmiany nazwy klubów, wymagać musi zaobcowania w Gazecie Sportowej, a nie w „Przekroju”.
15) Ogasza się uzupełnienie do postanowień z dnia 10 kwietnia 1934 r.:
Rozgrywki w klasie C rezerw B-klasowych klubów i 3-cich drużyn A-klasowych klubów odbywać się będą w okresie przejściowym — (Wiosna 1934) w 4-ch grupach, a mianowicie:
1) grupa łódzka drugich drużyn klubów klasy B.
2) grupa pabjanicka drugich drużyn klubów klasy B.
3) grupa łódzka trzecich drużyn klubów klasy A.
4) grupa kaliska drugich drużyn klubów klasy B.
Rozgrywek o tytuł mistrza klasy C w okresie przejściowym nie będzie. Drużyny, zajmujące pierwsze miejsce w swych grupach otrzymają dyplomy.
Jedynie mistrz rezerw klubów klasy B grupy kaliskiej rozegra zawody z mistrzem grupy kaliskiej klubów klasy C o tytuł mistrza klasy C Okręgu Kaliskiego.

Odwolanie meczu z Czechami.
Pitkarze polscy nie pojedą do Pragi.

Warszawa, 11 kwietnia.
(RM) Wyjazd polskiej reprezentacji piłkarskiej do Pragi na mecz z Czechosłowacją o mistrzostwo świata został odwołany, ponieważ MSZ, odmówił wydania drużynie polskiej paszportów. W godzinach wieczornych odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu PZPN-u, na którym postanowiono wysłać depeszę do Czeskiego Związku z zawiadomieniem, że drużyna polska do Pragi nie przyjedzie. Kwestja zwrotu strat poniesionych przez Związek Czeski zostaje załatwiona w terminie późniejszym.
Ponieważ jednocześnie cofnięte zostało zezwolenie na występ reprezentacji piłkarskiej Bratisławy w Warszawie, Zarząd PZPN-u postanowił, że reprezentacja Polski, która miała grać przeciwko Czechosłowacji zmierzy się z reprezentacją Warszawy w niedzielę, o godz. 16-ej na boisku Legii.
Wobec niedojścia do skutku spotkania Czechosłowacja — Polska, czeski kwalifikował się walcowerem do finałowej rundy o mistrzostwo świata.

Japońskie lekkoatletki wystąpią w Warszawie.

Po Igrzyskach Kobięcych w Londynie dojdzie prawdopodobnie do skutku międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Japonia. Propozycja rozegrania meczu wysunięta została przez Związek Lekkoatletyczny Japonii.

Teniści berlińscy w Warszawie.

(RM) W Warszawie rozegrany zostanie w dniach od 27 do 29 kwietnia mecz tenisowy między Legią a berlińskim klubem Rotweiss. Ze strony niemieckiej wystąpią Cramm i Jaenecke.

Kino-Dźwiękowe
„PALACE”
Początek o godz. 4-ej

Otwarcie mistrzostw bokserskich Europy.

Sukcesy Rotholca i Piłata. — Seweryniak wygrywa przez k.o. lecz zostaje niestusznie zdyskwalifikowany.

Budapeszt, 11 kwietnia. (Tel. własny).
W środe nastąpiło w Budapeszcie otwarcie czwartych mistrzostw pięściarskich Europy. Otwarcie nastąpiło w obecności regenta Węgier admirała Hortyiego, przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego, władz miejskich dziennikarzy i bardzo licznej publiczności.
Po deklamacji 74 zawodników, reprezentujących 13 państw, dokonał otwarcia mistrzostw dr. Kankowsky.
Z polskich zawodników startowali w pierwszym dniu zawodów Rotholc, Seweryniak i Piłat.
Wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco:
W. MUSZA: Rotholc (Polska) pokonał wysoko na punkty Freymutha (Est.), kwalifikując się do półfinału, San der (Rumunja) wypunktował nadzwyczajnie Weinholda (Niemcy) i Palmer (Anglia) zwyciężył na punkty Urbinatego (Włochy).
W. KOGUCIA: Enekes (Węgry) wygrał na punkty z Illichmanem (Austria) i Case (Anglia) z Kaebim (Estonia).
W. PIORKOWA: Ulrich (Czechosłowacja) zwyciężyła na punkty Trede-way (Anglia), Kaestner (Niemcy) bije na punkty Seeburga (Estonia), wreszcie

Clondavally (Włochy) zwyciężyła na punkty Jaro (Austria).
W WADZE LEKKIEJ: Harangi (Węgry) pokonał Kempa (Anglia).
W WADZE PÓŁŚREDNIEJ: Seweryniak (Polska) po niezwykle ciekawej walce znokautował na początku trzeciej rundy włocha Celegatego, jednakże sędzia ringowy zdyskwalifikował polaka, twierdząc, że cios był niewłaściwy. Kierownictwo drużyny polskiej założyło protest, który będzie rozpatrywany w czwartek przez międzynarodową federację bokserską. W tej samej kategorii Mac Clave (Anglia) wygrał na punkty z doskonałym Steklem (Czechosłowacja).
W. ŚREDNIA: Jakson (Anglia) wygrał na punkty z Kapustynem (Estonia).
W. PÓLCIEŻKA: Puersch (Niemcy) wygrał w drugiej rundzie przez techniczne k.o. z rumunem Lungu.
W. CIEŻKA: Piłat (Polska) wygrał wysoko na punkty z węgrem Gyorffil.
Polacy wylosowali naogół szczęśliwie, jedynie Majchrzycki wpadł już w pierwszej rundzie na doskonałego Niemca Bluma.

Nacjonalizacja srebra w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 11 kwietnia.
Jak wiadomo Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych przyjęła projekt ustawy Diesa przewidujący wywóz amerykańskich produktów rolniczych wzamian za srebro, które byłoby liczone po wyższym kursie.

Projektem poprawki został przyjęty przez senacką komisję rolniczą. Zdaje się to wskazywać, że ustawa wraz z poprawką, wzbudzającą poważne zastrzeżenia, zostaną przyjęte.

Rząd nie aprobował tego projektu, nie stawiał jednak większych przeszkód przeciw jego przyjęciu ze względów taktycznych. Jednak w następstwie projektu Diesa uzupełniony został poprawką Thomasa, przewidującą nacjonalizację zapasu srebra monetarnego w Stanach Zjednoczonych oraz zakupy srebra w większej ilości po wyższych cenach, niż światowa, rzekomo w celu osiągnięcia zwyżki cen. Obecnie projekt ustawy Diesa łącznie ze wspomnianą poprawką

Zahamowanie odpływu złota z Banku Rzeszy.

Sprawozdanie Banku Rzeszy za pierwszy tydzień kwietnia wykazuje zmniejszenie się depozytów o 317.7 milj. RM. do 3.741,9 milj. RM. oraz skurczenie się obiegu o 211.5 milj. RM. Zapas środków pokrycia skurczył się o 4,6 milj. RM. do 240,7 milj. RM., przy czym zapas złota zmniejszył się o 6,4 milj. RM. do 230,7 milj. RM., zapas dewiz zaś wzrósł o 1,9 milj. RM. do 10 milj. RM. Stosunek pokrycia w dniu 7 kwietnia wynosił 6,9 proc. wobec 6,7 proc. w ub. tygodniu. Względnie mały ubytek środków pokrycia (4,6 milj. RM. wobec 17 milj. RM. w poprzednim tygodniu) tłumaczy prasa niemiecka przekazaniem Bankowi Rzeszy większej ilości złota z ZSRR. Wzrost procentu pokrycia zawdzięcza się wybitnemu skurczeniu się obiegu.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Do akt Nr. Km 623/34 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi rew. III-go Wacław Koszeliński, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1934 roku o godz. 13 w Łodzi przy ul. Pomorskiej 87 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 32 but. wina 0,3 litr., 52 but. wina 0,6 litr., 28 but. koniaku, 18 but. likierów, 26 but. likierów 0,25, 23 but. wina gronowego, 35 but. wina węgierskiego, 3 but. wina „Sauternus”, 10 but. wina „Margaux”, 15 but. koniaku 0,25, 11 but. koniaku 0,25, 2 but. koniaku 0,75, urządzenie sklepowe, oszacowanych na łączną sumę zł. 931 gr. 50, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 9 kwietnia 1934 r.
Komornik: (-) WACŁAW KOSZELIK.
Sprawa Banku Spółdz. z ogr. odp. w Łodzi, p-ko Karolowi Piestrzyńskiemu.

OGŁOSZENIE.
Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje lokalu, nadającego się dla potrzeb Miejskiego Pogotowia Opiekuńczego dla dzieci.
Wymagane jest, aby pomieszczenia te zawierały dwie sale na sypialnie, dwa pokoje izolacyjne dla dziewcząt i chłopców, jeden pokój ambulatoryjny, jedną salę wlekową na jałdalnie, jeden pokój na świetlicę, 1 pokój kancelaryjny, dwa pokoje dla personelu, jedną izbę kuchenną oraz dwie izby na składnicę żywnościową i magazyn odzieżowy.
Ponadto wspomniany obiekt winien posiadać wygódki wewnętrzne, urządzenia kąpielowe z przysmucami, jak również instalacje wodociągowa i kanalizacyjna.
Oferty, któreby wskazywały cenę najmu w złotych, powierzchnię oraz usytuowanie proponowanych lokali, należy składać w terminie do dnia 15 maja 1934 roku w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 8, gdzie uprzednio zasięgnąć można wszelkich informacyj.
Łódź, dnia 10 kwietnia 1934 r.
Zarząd Miejski w Łodzi.

POLSKI CHEVALIER —

Eug. Bodo

oraz
Michał Znicz
M. Górczyńska
Wład. Walter

ukaza się w komedji muzycznej

Pieśniarz Warszawy

w nast. programie
„CASINA”

WIELKA REWJA MODY.
Już tylko kilka dni dzieli nas od niebywalego pokazu mody, bo w niedzielę dnia 15-go b. m. król futrzany Apfelbaum, królowa mody stolicy Goussein - Cattlely oraz pierwszorzędne firmy łódzkie z p. Syrkiowia na czele pokażą co jest nakazem mody w Paryżu, a że ulubieniec publiczności Michał Znicz, znany ze swego dowcipu, rewję tę poprowadzi, nie ulega wątpliwości, że całość zadawolni najbardziej publicznosc.
Bijety w Kasie Filarmonij.

Tomaszów Mazowiecki.

W PRZEDEDNIU WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie organizacyjne żydowskiego zjednoczonego bloku do wyborów do rady miejskiej.

Na zebraniu tem reprezentowanych było 10 organizacyj gospodarczych i politycznych: Związek Kupców, Bezpartyjny Związek Rzemieślników, Centralny Związek Rzemieślników, Polkiści, rewizjonści, Judenstaartpartei, ortodoksi, mizrechi, poale-aguda i handlowcy.

Narazie akcesu do zjednoczonego bloku wyborczego nie zgłosili tylko ogólnosjonisci, których przedstawiciele oświadczyli na tem zebraniu, że przystąpienie do bloku uzależniają od uchwały zarządu.

Dokonano wyboru prezydium komitetu, w skład którego weszli: p.p. — Emanuel Bornstein — prezes, Sz. Asz i D. Szafman.

Pozatem powołano do życia komisję propagandową, finansową, prawniczą i sekretariat, którego kierownictwo powierzono p. B. Kurcowi.

Prezes Emanuel Bornstein wygłosił dłuższe przemówienie, przedstawiając w ogólnych zarysach zebrany program pracy przedstawicieli żydowskich na terenie przyszłej rady miejskiej. Mianowicie radni ci będą współpracować z B. B. W. R., dążąc do podniesienia życia gospodarczego miasta, czego sobie oczywiście życzy ogół społeczeństwa tomaszowskiego. W przemówieniu tem pan Bornstein podkreślił, że radni żydowscy na terenie rady miejskiej wyeliminują zupełnie czynnik polityczny.

ZW. B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ.

Na terenie Tomaszowa powstała nowa organizacja, mianowicie Związek byłych ochotników Armji Polskiej.

Komitet organizacyjny oddziału tomaszowskiego za naszym pośrednictwem apeluje i wzywa wszystkich ochotników z lat 1918—1920 r. do wstąpienia do Związku.

Zapisy do związku odbywają się codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach 11—13 i 16—20-ej w palacu hr. Ostrowskiego przy ul. Pałacowej Nr. 15.

Zgłaszający się, ochotnik winien przedstawić książeczkę wojskowa, jako dokument, stwierdzający jego służbę ochotniczą.



Perła polskiej produkcji filmowej
„KOCHA... LUBI... SZANUJE...”
Loda Halama, Eug. Bodo, Pogorzelska, Znicz, Walter i Selański i.

WYSTAWA DYWANÓW w GRAND HOTELU od dnia 10.-IV do 20.-IV 1934 r.

pokój № 111 Nadzwyczajne okazy.— Ceny kryzysowe
(ORYGINALNYCH PERSKICH) Wejście bezpłatne

A jednak

najtaniej, najwygodniej i najbezpieczniej udać się z wycieczką turystyczną na

Targi Lewantyńskie w Tel-Awivie bez złożenia kaucji zł. 1800.—

tylko przez biuro turystyczne przy Judenstatspartei Warszawa, Leszno 8.

Ostatnie dni zapisów na wycieczkę kwietniową

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30-4

A. ŻADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ

ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz, w niedzielę i święta od 10-1

Ceny lecznicowe.

Doktor

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

NAWROT 7, tel. 128-07

Przyjmuje od 10-12-ej i od 5-7-ej.

Dr. med.

S. Halbhorn

CHOROBY DZIECI

ul. Gdańska 65a.

Nr. tel. 228-82.

przyjmuje od 5-6 og.

Do akt Nr. Km 368/34 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi rew. III-go Wacław Koszelek, zam. w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1934 roku o godz. 11 w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 58, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa do akt, stolik, biurko, 3 wieszaki, etażerka, 6 stołków, 54 ławki szkolne, 8 tablic szkolnych, 2 stoliki, 2 ławki, 6 wieszadła, stół, etażerka, 2 fotele, 80 stołków, oszacowanych na łączną sumę zł. 1218, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 kwietnia 1934 r.

Komornik:

(-) **WACŁAW KOSZELIK.**

Sprawa Arona Sznurmana, przeciwko Prywatnemu Human. Gimnazjum Mesk.

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJOPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY**
MIGRENĘ, NEURALGJĘ, BÓLE ZĘBÓW, GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i t.p.

PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI **TABLETEK.**
ŻADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”

DR.

D. Alterman

akuszer - ginekolog

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul.

Andrzeja 32

tel. 137-09.

Do akt Nr. Km 2137/33 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi rew. III-go Wacław Koszelek, zam. w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1934 roku o godz. 12 w Łodzi przy ul. Wodnej Nr. 22, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: lustro tremo, otomana, 2 stoły, 2 żyrandole, 6 krzesel, kanapka, 2 biurka, kredens, 2 wieszaki firanki, kredens, pianino, szafa do ubrań, bielizniarka, umywalka, oszacowanych na łączną sumę zł. 2725.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 kwietnia 1934 r.

Komornik:

(-) **WACŁAW KOSZELIK.**

Sprawa T-stw Ubezpiecz. od ognia w Łodzi, p-ko firmie „B-cia Busse”.

Do akt Nr. Km 127/34 r. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi rew. III-go Wacław Koszelek, zam. w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1934 roku o godz. 11 w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 52, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: toaletka, 2 nocne stoliki, stolik, lampa, garnitur mebli jesionowych krytych jedw., lampa do elektr., dywan krajowy, lampa, kredens stolowy, szafa do ubrań, zegar stojący, oszacowanych na łączną sumę zł. 702 gr. 50, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 kwietnia 1934 r.

Komornik:

(-) **WACŁAW KOSZELIK.**

Sprawa małż. Brzezińskich, p-ko Józefowi Frydbergowi.

PRACOWNIA RĘCZNYCH ROBÓT

Piotrkowska 90, tel. 155-99, przyjmuje do szycia wykrojącą DAMSKĄ BIELIZNĘ, PYJAMY, SZLAFROKI po znacznie niższych cenach

NIE EKSPERYMENTUJ!
LECZ ZADAJ

“OLLA”
“PREZERWATYWY...”

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł Włókienniczy BRACIA ZAJBERT W ŁODZI,

zawiadamia niniejszym pp. akcjonariuszy, że w dniu 25 kwietnia, 1934 roku odbędzie się w lokalu zarządu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 175 o godz. 18-ej

ZWYCZAJNE DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej;
 - 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok oper. 1933;
 - 3) powzięcie uchwały o wysokości odpisów na amortyzację i podziałe czystego zysku;
 - 4) wybory do zarządu i komisji rewizyjnej;
 - 5) określenie wysokości poborów członków zarządu i komisji rewizyjnej;
 - 6) wolne wnioski akcjonariuszy.
- Zgłoszenia dodatkowych spraw na porządek dzienny przyjmowane będą od pp. akcjonariuszy w biurze zarządu do dnia 14-go kwietnia 1934 r. włącznie.
- Prawo uczestnictwa i głosowania będą mieli akcjonariusze, którzy przynajmniej na 7 dni przed wyżej podanym terminem złożą swe akcje, wzgl. zaświadczenia na takowe, w biurze zarządu spółki i nie będą odebrane przed ukończeniem zgromadzenia.

ZARZĄD.

NOWOOTWORZONA PRACOWNIA SUKIEN p. i. „Femina”

polecą najnowsze modele wosenne i letnie ZAMENHOFA 8, front, i pietro, (Aloja Kościuszki 67) tel. 117-49.

Kupno i sprzedaż

MOTOREK 1 i pół — 3 HP. na benzynę lub ropę okazynie kupie. Oferty do Administr. Republiki pod „Studnia” 12

RADJO 4-ro lampowe okazynie do sprzedania „Magnet”, Cegielińska 11.

AKUMULATORY naprawia, ładuje. — Baterie 120 v. zł. 11.90 wprost z fabryki. Piotrkowska 79, w podwórzu.

MEBLE do sprzedania kuchenne i pokojowe pojedynczo i cały komplet ul. Nawrot nr. 70 mies. 8, front od godz. 9 rano do 12 i 3-6 wiecz.

WENTYLE przelotowe, redukcyjne, kłapy bezpieczeństwa i anemometry b. tanio do sprzedania. Wiadomość w firmie J. Heinzel, ul. Piotrkowska 104.

MASZYNY do pisania A.E.G. sprzedam tanio. Kińskiego 47, m. 36 od godz. 3 do 5-ej.

KUPIE prasę frikcyjną silną okazynie. Zgłoszenia pod „Okazja”, Kraków, Poście-Restante.

Lokale

„POLRUCH” tel. 141-01

PIOTRKOWSKA 89, fr. I p poleca i poszukuje mieszkania, lokale handlowe, sklepy, domy, wille, pokoje umeblowane z klatki schodowej — od zł. 20.— 20-2

POKOJ z wygodami w centrum miasta do wynajęcia. Tel. 192-64.

POSZUKIWANE dwa małe pokoje ew. jeden duży bez mebli przy rodzinie z obiadami. Oferty sub. „M”.

5 POKOI z kuchnią do wynajęcia ze wszelkimi wygodami, świeżo wyremontowane na III p. Południowa 3 obsługi starszego niewidomego pana. (Piotrkowska 16) dom przejściowy. 15 Piotrkowska 56, m. 9 od 9-12, 3-5 kiej

ZAKŁAD WYPOCZYNKOWY „Sródborowianka”

w Sródborowie. Komfort, spokój, wygodę. Doskonała kuchnia. Lekarzy stałe w Zakładzie. Telefon Warszawa, Podmiejska I, „Sródborowianka”.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi w myśl art. 35 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) podaje do publicznej wiadomości, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dniu 6 marca 1934 roku za Nr. B.O. 34-1-19 zatwierdziło na podstawie art. art. 33 i 9 punkt d wyżej cytowanego rozporządzenia szczegółowy plan zabudowania terenów położonych w Łodzi pomiędzy ul. Bol. Limanowskiego, Szarka, Rybna, Wrześniańska i Piwna, uchwalony przez Radę Miejską w dniu 20 kwietnia 1933 roku.

Łódź, dnia 10 kwietnia 1934 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Długoletni pracownik

fabryki wyrobów bawełnianych, ze znajomością tkactwa, prowadzenia ksiąg magazynowych, list wypłat robotniczych, sporządzania wykazów do Ubezpieczalni Społecznej i spraw podatkowych, kawaler

poszukuje posady

Może być na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty sub. „Kawaler 33” w administracji „Republiki”

Dr. MED.

Al. Kopeciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE

Gdańska 37

tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3-7 po poł.

Piotrkowska 5
telefon. 121-23

PRAKTYKANT do tkalni wyrobów wlnianych potrzebny. Pierwszeństwo absolwentów szkoły tekstylnej. Oferty sub. „Lextil”.

OSMIOKLASISTKA poszukuje kompozycji. Oferty w redakcji dla „Inteligencji R.”

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej

M. A. REICH

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p. p.

NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77.

Ceny lecznicowe.

Rozmaite

POWAZNE Biuro Podróży zamierza utworzyć agencję swoją w Łodzi. Reflektanci posiadający zabezpieczenie gotówkowe i hipoteczne mogą zgłaszać swe kandydatury do Administracji Republiki pod „Biuro Podróży”.

10 KWIECIEŃA zgubiono medaliony fotografiami. Uczciwy znalazca może za wynagrodzeniem odnieść. Zeromskiego 29, m. 7

OSTRZEŻENIE. Podaje do publicznej wiadomości, że weksle z podpisem Kapłan są sfałszowane, gdyż weksel w ogóle nie wystawiam. I. Kapłan. Zawadzka 6.

PODAJE do publicznej wiadomości swój 6-ty kolorowy kalendarz deszczowy atlasowym (le został opublikowany pod Nr. 10354. Naśladowanie będzie ściągane sadownie. Paweł Szlachetko. Łódź, ul. Sierakowskiego 20.

BRZYDULKA nie młoda — latami pogodna — stonczna, łaknąca serdecznych uczuć, pragnie znaleźć przyjaciela mat. niez. Anonimy do kosza. Oferty sub. „Szczerze wyznania”.

ZAGINAL kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 83914 z dn. 2.X.1932 r. nazw. Bruno Munzer, Zduniska 4.

FELA LASMAN, 11-go Listopada zgubiła legitymację zapomogową wydaną przez P.U.P.P. w Łodzi.

LEJB MILSZAJN, Zachodnia 23, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 57679 na zł. 15.—

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: mieszkanie i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumera „a „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odosłaniem do domu 40 gr. miesięcznie; za przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronice tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaświadczenia — 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.